

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Środa
29.04.2026

Nr 82 (21 789)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Fałszywe zgłoszenie w Polańczyku. 67-latek odpowie za bezpodstawne wezwanie służb **str. 4**

W Rzeszowie wciąż brakuje rodzin zastępczych dla dzieci **str. 5**

Bo za każdym kadrem stoi człowiek! Historie uczestników Mistrzów Fotografii **str. 11**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



LEŻAJSK

Wojewódzki Przegląd Musztry. Młodzież zachwyca wzorową dyscypliną wojskową **str. 6**



FOT. MIKOŁAJ PASKIEWICZ

SIATKÓWKA DZIŚ NA PODPROMIU NAJWAŻNIEJSZY MECZ W TYM ROKU

DevelopRes Rzeszów broni tytułu mistrza. Trzymamy kciuki!

Marcin Jastrzębski
sport@nowiny24.pl

Siatkarki DevelopResu Rzeszów mogą obronić mistrzowski tytuł, w finałowej rywalizacji jest 2-2. Wieczorem na Podpromiu zobaczymy najważniejszy mecz tego sezonu. Początek o godz. 20.00.

DevelopRes ma 14 lat. We względnie krótkim czasie klub przeszedł drogą od drugiej ligi (przejął w 2012 roku licencję Patrii Sędziszów Małopolski) do siatkarskiej elity. Ostatnie lata są szczególnie. Rzeszowski zespół już szósty raz z rzędu gra w finale Tauron Ligi. „DevelopReskom” przejadło się srebro, sięgały po nie cztery razy z rzędu: w 2021,

2022, 2023 i 2024 roku. Rok temu zasłużyły na to, by stanąć na najwyższym stopniu podium. Sprawę mistrzostwa rozstrzygnęły w trzech meczach. Teraz, mając nieco inny zespół bronią mistrzowskiego tytułu. W finałowej rywalizacji najlepiej widać to, że obrona „mistrza” jest trudniejsza od jego zdobycia. – Presja jest duża, czujemy ją od początku sezonu. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, marzy nam się, aby powtórzyć sukces – przyznaje Ewa Walas, wiceprezes DevelopResu.

Warto dodać, że w porównaniu z poprzednim sezonem kadra naszej drużyny jest młodsza. W tym sezonie przygoda w Lidze Mistrzów zakończyła się na ćwierćfinale. Puchar Polski zdobyły „Budowlane”, więc mi-

strzowski puchar za ligowe zwycięstwo jest teraz najważniejszy. Po nieudanym występie w finałowym turnieju Pucharu Polski mówiło się o ogromnej presji, której nie udało się udźwignąć. W fazie play-off nasze siatkarki pokazywały, że umieją sobie radzić z oczekiwaniami. Wyszły z opresji w półfinale z BKS-em Bielsko-Biała. Finał z łodziankami rozpoczął od mocnego uderzenia, największe gwiazdy naszej drużyny błyszczały też w trzecim meczu finału w Rzeszowie. Wierzymy, że w piątym boju też tak będzie.

Kibice, trzymajcie kciuki, ostatnie wejściówki czekają na spm.systembiuletowy.pl. ©
Czytaj str. 16

Ptasie odchody spod pomnika. Ruszył proces

W Rzeszowie zeznawali świadkowie w sprawie zanieczyszczeń wokół Pomnika Czynu Rewolucyjnego. Obwiniony Marcin M. nie pojawił się na sali sądowej **str. 4**

Radni Rzeszowa chcą ograniczyć dostępność alkoholu w mieście. Nie wszyscy poparli pomysł **str. 5**

Rynek w Krośnie zmieni się jeszcze w tym roku. Będzie więcej drzew i iluminacje **str. 7**



Mecze Budowlanych z DevelopResem to twarde bitwy. Kto wygra całą wojnę? Dziś odpowiedź...

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Jutro w naszej gazecie PULS

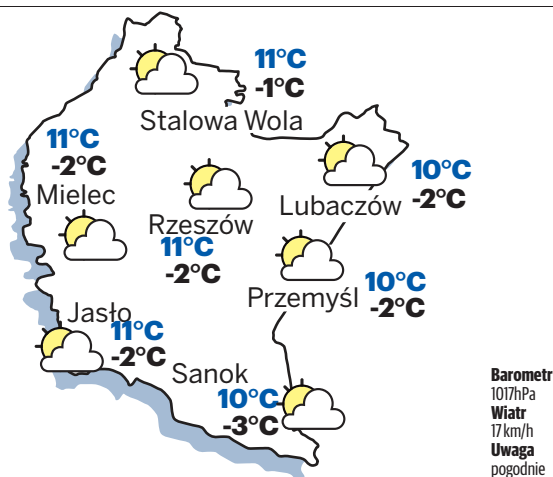
- Reportaże z Polski i z naszego regionu
- Komentarze, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki, sport
- Bieżące informacje z Podkarpacia

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88

bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



Możliwe przymrozki w nocy

29 KWIEŃNIA 2026

Dziś 119. dzień roku
Do sylwestra pozostało 248 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie:
o godzinie 5.12, zachód o godzinie 19.48.

Imieniny dziś obchodzą:
Angelina, Antonia, Augustyn, Bogusław, Emilian, Katarzyna, Piotr, Robert, Roberta, Ryta, Sewer,

Przysłowie:
Na św. Piotr suchy dzień, suche lato, sucha jesień.

KALENDARIUM

1520

Wojna polsko-krzyżacka: wojska hetmana Mikołaja Firleja zdobyły, po dwóch tygodniach oblężenia zamek w Pasłęku.

1865

Został schwyty dowódca ostatniego oddziału walczącego z Rosjanami po upadku powstania styczniowego – ksiądz Stanisław Brzóska (nz.).



WIKIPEDIA

1948

Były namiestnik Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie Albert Forster został skazany na karę śmierci przez Najwyższy Trybunał Narodowy

1924

W wyniku reformy pieniężnej marka polska została zastąpiona złotym polskim jako obowiązującą walutą narodową.

1982

W kancelarii sejmowej został złożony tzw. List 44 w proteście przeciwko represjonowaniu działaczy opozycyjnych.

Dom Kultury w Kielanówce przebudują za 4,1 mln zł

Wojciech Tataro
w.tataro@nowiny24.pl

Burmistrz Boguchwała Wiesław Kąkol podpisał umowę z rzeszowską firmą Alpine dotyczącą przebudowy Domu Kultury w Kielanówce. Wartość kontraktu to 4,1 mln złotych.

W ramach inwestycji nadbudowana zostanie jedna kondygnacja naziemna oraz przebudowany fragment parteru i piwnic. Budynek będzie dostosowany do wymagań osób niepełnosprawnych. Pojawi się szyb windy obsługujący wszystkie kondygnacje budynku, nowa konstrukcja dachu. Zmodernizowane zostaną wewnętrzne instalacje.

W piwnicach umieszczone będą kotłownia, siłownia, studio nagrań oraz dodatkowe pomieszczenie techniczne. Na parterze znajdą się kuchnia z zapleczem, sala taneczna ze

sceną, sanitariaty i pomieszczenie biurowe. Na piętrze będzie sala, trzy świetlice, łazienka, pomieszczenia biurowe, pokój socjalny oraz biblioteka.

Zadanie współfinansowane jest z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027. Aż 85 proc. kosztów inwestycji to pieniądze unijne, a tylko 15 proc. to wkład własny gminy.

To kolejny dom kultury na terenie gminy Boguchwała, który przejdzie metamorfozę. W sierpniu rozpoczęła się przebudowa Domu Kultury w Zarzeczcu. Zakres prac obejmuje modernizację obiektu oraz jego rozbudowę o nową część z salą wielofunkcyjną. Powstanie nowy, dwukondygnacyjny budynek bez podpiwniczenia, z nowoczesnymi instalacjami oraz odświeżoną infrastrukturą techniczną. Prace mają potrwać do 2027 roku, a ich koszt wynosi 4,2 mln zł.

©©



FOT. UG BOGUCHWAŁA

Tak będzie wyglądać po przebudowie Dom Kultury w Kielanówce. Prace mają zakończyć się za 360 dni

W każdej pracy potrzebna jest dobra atmosfera i szacunek

Piotr Samolewicz
Patronat Nowiny, portal nowiny24.pl

- Pracodawca ma obowiązek szanować godność i dobra osobiste pracownika - akcentowano podczas konferencji w Rzeszowie zorganizowanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Dr hab. Maria Bosak-Sojka z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego mówiła o „Personalistycznej wizji człowieka pracującego”. - Człowiek nie jest przedmiotem, nie jest własnością pracodawcy, on jest podmiotem. Ekonomicznie słabszym, bo to pracodawca kieruje procesem pracy, stąd ma prawo do wydawania poleceń, nawet w formie krytycznej, co nie zawsze będzie się pracownikowi podobało.

Podkreśliła, że jednak pracodawca zgodnie z kodeksem pracy jest zobowiązany do szanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika. - Stąd też granica dozwolonej krytyki przebiega tam, gdzie godność pracownika nie będzie naruszona. W przeciwnym razie mamy do czynienia z patologią zatrudnienia, z sytuacją przemocową, na którą, jak myślę, w XXI wieku nie ma miejsca - powiedziała prof. Maria Bosak-Sojka.

„Twoja praca jest fatalna”

Pojęcie mobbingu zostało wprowadzone do kodeksu pracy ponad dwie dekady temu. Zda-



FOT. PIOTR SAMOLEWICZ

Dr hab. Maria Bosak-Sojka: - Człowiek nie jest przedmiotem, nie jest własnością pracodawcy, on jest podmiotem

niem eksperta, jego definicja nie jest doskonała. Mobbing jest mylony z takimi pojęciami, jak dyskryminacja, molestowanie, a nie są one - jak podkreśla prof. Maria Bosak-Sojka - tożsame. Trwają prace nad uproszczeniem definicji mobbingu.

Nad mobbingiem możemy się zastanawiać wtedy, gdy krytyka pod adresem pracownika jest skierowana do niego jako człowieka na zasadzie „jesteś beznadziejny, twoja praca jest fatalna”, gdy w krytyce nie ma konstruktywnego podejścia. Mobbing musi być też długotrwały i mieć charakter nękania. Jego skutki są bardzo złożone: powoduje on choroby, stany lękowe i depresyjne, a nawet samobójstwa.

Ekspert zwrócił uwagę na wspólnotowy charakter

pracy i potrzebę dobrej atmosfery. Pracownik jest potrzebny pracodawcy, tak samo jak pracodawca pracownikowi, dlatego liczy się wzajemny szacunek. Ten pierwszy sprzedaje pracodawcy swój czas, dlatego ma prawo do wellbeingu, czyli stanu równowagi psychicznej, fizycznej i społecznej, do prawa bycia offline i do nabierania dystansu wobec swojej pracy.

Zdrowie psychiczne pracowników

Uczestnikiem konferencji był okręgowy inspektor pracy w Rzeszowie Dawid Baran. - Obserwujemy bardzo dużo kłopotów związanych ze stanem psychicznym pracowników. Wynika to z tego, że mamy ogromny napływ informacji i nowych technologii, dużo

zmian w przepisach, ludzie ciągle muszą się uczyć i nie wszyscy wyrabiają. Jeśli ktoś nie daje rady, to oddziałuje swoim złym samopoczuciem na drugiego pracownika. Jeżeli mamy jeszcze do czynienia z zależnością pracownik - szef, to dochodzi do niezdrowych sytuacji mobbingowych - powiedział Baran. Podkreślił, że zdrowie psychiczne pracowników jest bardzo ważne, a koszty społeczne ich chorób są bardzo wysokie.

Konferencja „Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych” odbyła się w Rzeszowie po raz ósmy. Uczestniczyło w niej ok. 150 osób i kilkunastu prelegentów. Z uczestnikami wydarzenia połączył się zdalnie główny inspektor pracy Marcin Stanecki. ©©

Bezpieczeństwo zaczyna się od samorządu. Wielka konferencja w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach

27 kwietnia w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach odbyła się konferencja „Bezpieczny samorząd – ochrona ludności, strategiczne zarządzanie infrastrukturą i obiektami publicznymi w sytuacjach kryzysowych”. Wydarzenie zorganizowane przez samorząd miasta i powiatu Siemiatycki oraz firmę Pronar zgromadziło przedstawicieli administracji, służb oraz ekspertów zajmujących się zarządzaniem kryzysowym.



Spotkanie miało charakter praktyczny – poprzedziło je zwiedzanie zakładów Pronaru w Siemiatyczach, gdzie produkowane są m.in. maszyny komunalne i recyklingowe wykorzystywane w utrzymaniu infrastruktury oraz w działaniach po klęskach żywiołowych.

„W samorządzie nie ma nic pewnego”

Jednym z głównych tematów była nieprzewidywalność sytuacji kryzysowych, z którymi mierzą się lokalne władze.

– „W samorządzie nie ma nic pewnego. Każdy dzień przynosi nowe niespodzianki” – podkreślał mecenas Maciej Kiebus, ekspert prawa komunalnego.

Zwracał on uwagę, że system reagowania kryzysowego w Polsce często opiera się na doraźnych rozwiązaniach legislacyjnych.

– Zamiast systemowych rozwiązań mamy sytuacje „tanie” specustawami – wska-

zywał, przywołując m.in. pandemię COVID-19, kryzys uchodźczy i powódź.

Samorząd jako fundament bezpieczeństwa

Prezes Pronaru Sergiusz Martyniuk przypomniał znaczenie reformy samorządowej i jej wpływ na rozwój Polski lokalnej.

– „Ich reforma nie potrzebuje żadnej reanimacji. Nie byłoby w Polsce demokracji, gdyby nie było samorządów” – mówił, odnosząc się do twórców reformy administracyjnej. Dodał również, że współczesność wymaga gotowości na różne scenariusze:

– „Musimy być na wszystko przygotowani” – podkreślał, wskazując na rosnącą liczbę zjawisk kryzysowych, takich jak wichury czy awarie infrastruktury.

Bezpieczeństwo jak tlen

Starosta siemiatycki Mariusz Cieślak zwrócił uwagę na za-

grożenia wynikające z położenia regionu.

– „Żyjemy w takim miejscu, że cały czas jesteśmy narażeni na ataki ze wschodu, czy to drogowe, czy związane z cyberbezpieczeństwem” – zaznaczył.

Burmistrz Siemiatycz Piotr Siniakowicz podkreślił natomiast, że bezpieczeństwo jest elementem niewidocznym, ale kluczowym.

– „Bezpieczeństwo nie da się dotknąć, zobaczyć, sfotografować. A tak naprawdę jest jak tlen. Jeśli go brakuje, zaczynamy je odczuwać” – mówił.

Dodał również, że samorządy muszą stale doskonalić procedury i wymieniać doświadczenia, aby skutecznie reagować na kryzysy.

Kryzysy wymagają współpracy

Ekspertcy wskazywali, że samorządy są pierwszą linią reagowania, ale nie mogą działać samodzielnie.

– Potrzebne jest wsparcie administracji rządowej i spójne systemowe rozwiązania – podkreślał mecenas Kiebus.

Przedstawiciel Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Adam Czuby zwrócił uwagę, że mimo incydentalnych działań kryzysowych istnieją plany reagowania w różnych instytucjach.

Doświadczenia z katastrof

Swoimi doświadczeniami podzielił się Tomasz Nowicki, burmistrz Łądko-Zdroju, który w 2024 roku mierzył się ze skutkami powodzi w Kotlinie Kłodzkiej.

– „Powódzie zdarzają się u nas regularnie. Pytanie brzmi nie czy, ale kiedy” – mówił.

Zwracał uwagę na znaczenie komunikacji i dostępu do informacji w sytuacjach kryzysowych:

– „Ani procedura, ani najlepszy sprzęt nie zadziałają, jeśli nie będziemy

mieli dostępu do informacji” – podkreślił.

Sprzęt i infrastruktura

Jednym z poruszanych tematów była konieczność inwestowania w sprzęt komunalny, który może być wykorzystywany zarówno na co dzień, jak i w sytuacjach kryzysowych.

– Koparki, pompy czy pojazdy techniczne są dziś podstawą sprawnego reagowania – wskazywano podczas debaty. Ekspertcy zwracali uwagę, że wydatkowanie środków publicznych w obszarze bezpieczeństwa wymaga równowagi między natychmiastową potrzebą a długofalową efektywnością.

Odpady po katastrofach

Druga część konferencji poświęcona była problemowi odpadów powstających po klęskach żywiołowych. Przykład Nysy pokazał skalę wyzwania – w czasie powodzi ilość odpadów wzrosła tam wielokrotnie w stosunku do

standardowych poziomów rocznych.

Podkreślano, że zarządzanie odpadami kłeskowymi staje się jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa lokalnego.

Wnioski z Siemiatycz

Konferencja w Siemiatyczach pokazała, że bezpieczeństwo zaczyna się na poziomie lokalnym, a skuteczne zarządzanie kryzysowe wymaga współpracy, przygotowania i elastyczności systemu. Wydarzenie odbyło się pod patronatem m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Infrastruktury, MSWiA, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz władz wojewódzkiej Podlasia i Lubelszczyzny.

Organizatorzy podkreślali, że celem spotkania było nie tylko omówienie zagrożeń, ale przede wszystkim wypracowanie praktycznych rozwiązań wzmacniających odporność samorządów na sytuacje kryzysowe.



Przestępca z Ukrainy zatrzymany w Malhowicach

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

Funkcjonariusze z placówki SG w Hermanowicach zatrzymali obywatela Ukrainy poszukiwanego przez władze Armenii. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Malhowicach koło Przemysła. Do odprawy na wjazd

do Polski zgłosił się 38-letni obywatel Ukrainy. W trakcie kontroli strażnicy graniczni ustalili, że mężczyzna jest w zainteresowaniu armeńskich służb. Tamtejsze władze wydały za nim czerwoną notę Interpolu. Cudzoziemiec był poszukiwany już od kilku lat za przestępstwa związane z fałszywymi dokumentami i kradzież kilkudziesięciu tys. dolarów amerykańskich. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. ©©

Rozprawa ws. odchodów spod Pomnika Czynu Rewolucyjnego

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Przed sądem w Rzeszowie zeznawali świadkowie w sprawie ptasich odchodów wokół pomnika. Obwiniony Marcin M. nie pojawił się na sali sądowej ani nie wystąpił usprawiedliwienia.

Na początku rozprawy przedstawiciel Straży Miejskiej w Rzeszowie odczytał wniosek o ukaranie prezesa Stowarzyszenia Rodzin Żołnierzy Niezłomnych Podkarpacia.

- Od 14 sierpnia 2024 roku do dnia sporządzenia wniosku o ukaranie, czyli 3 lipca 2025 roku, mając obowiązek utrzymania czystości i porządku w obrębie nieruchomości przy al. Ciepłńskiego (...) nie pozbywał się ptasich odchodów z terenu nieruchomości - powiedział.

Przesłuchano kilku świadków, którzy zostali powołani przez przedstawiciela oskarżyciela publicznego, a więc Straż Miejską.

Sama zebrała 44 worki odchodów

Pierwszym była mieszkanka Rzeszowa, która kiedyś wraz z kolegami posprzątała odchody spod pomnika w czynnie obywatelskim. Dwa lata temu razem z innym aktywistą zgłosiła zły stan sanitarny pomnika do sanepidu i Straży Miejskiej.

- Wokół obiektu było sporo nieczystości ptasich, śmieci, odchodów. Było tego bardzo dużo. Jestem w stanie to w miarę obiektywnie stwierdzić, ponieważ we wrześniu 2023 roku sama ten pomnik wysprzątałam. Wtedy były to 44 worki odchodów. A w momencie zgłaszania pomnik wyglądał jeszcze gorzej - zeznawała Rzeszowianka.

Od czasu jej zgłoszenia nic się nie wydarzyło. Pomnik został



Proces ws. nieporządku i ptasich odchodów wokół Pomnika Czynu Rewolucyjnego

posprzątnięty dopiero na początku marca 2026 roku, nocą, przez dwie osoby. Do dziś nie wiadomo, kto to zrobił.

Dokumentowano stopy nieczystości

Przesłuchano funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Każdy mówił to samo - że zgodnie z poleceniem przełożonego miał sprawdzić, czy przy pomniku znajdują się ptasie odchody. I każdy stwierdzał, że tak. Sporządzano więc notatki i dokumentowano nieczystości.

Pierwszy strażnik był tam 21 sierpnia 2024 roku. Drugi funkcjonariusz zeznał, że kontrolę porządku wykonywał 24 września 2024 roku. Później jeszcze 16 października 2024 roku.

Trzeci przesłuchiwany strażnik opowiadał, że był przy pomniku 13 sierpnia 2024 roku. Stwierdził zanieczyszczenie działki ptasimi odchodami. Tego samego dnia, po południu, strażnik pojechał pod adres, gdzie zarejestrowane jest Stowa-

rzyszenie Rodzin Żołnierzy Niezłomnych Podkarpacia i gdzie mieszka prezes organizacji. Według odczytanych przez sąd zeznań tego strażnika Marcin M. miał przekazać, że nie będzie rozmawiał ze strażnikami i kazał im opuścić posesję.

Trzeci strażnik przeprowadził kontrolę na działce stowarzyszenia 5 września 2024 roku. Po przyjeździe na miejsce stwierdził „znaczne ilości ptasich odchodów”.

Czwarty funkcjonariusz powiedział przed sądem, że na al. Ciepłńskiego pojechał, ponieważ do Straży Miejskiej dzwoniли mieszkańcy skarżący się na kupy przy monumencie. Kontrolę porządku przeprowadził 12 grudnia 2024 roku. Co stwierdził? „Znaczne ilości ptasich kup”.

Wezwie obwinionego

Sędzia Sądu Rejonowego Olga Stanowska-Kłak przekazała, że do sądu nadesłano dokumentację z trzech postępowań toczących się w sprawie niesprzątania

Pomnika Czynu Rewolucyjnego. Przewodnicząca postanowiła dołączyć je do akt postępowania.

Obwiniony złożył wniosek o umorzenie postępowania. Załączył też jako dowody pisma od Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 14 czerwca 2024 roku, czyli zawiadomienie w sprawie wszczęcia postępowania o wpisanie pomnika do rejestru zabytków. Decyzja ta sprawiła, że obwiniony nie miał możliwości wykonywania na działce prac konserwatorskich, restauratorskich czy budowlanych, które mogłyby naruszyć wygląd obiektu.

Drugim dowodem była decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. W związku z tym teren pomnika jest ogrodzony i obowiązuje tam zakaz wstępu.

Sąd uznał, że chce usłyszeć wyjaśnienia obwinionego i postanowił wezwać go obowiązkowo na rozprawę. Jak i czy wy tłumaczy się prezes, dowiemy się dopiero w maju. ©©

Panu Dyrektorowi
Tomaszowi Szałankiewiczowi

wyrazi szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci



Mamy

składają

Dyrekcja i Pracownicy
PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów

Z ogromnym żalem i smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

Therese Clarke

Członkini Zarządu Stowarzyszenia Miast Partnerskich
Buffalo – Rzeszów,
Współzałożycielki Kursu Języka Angielskiego
i Kultury Amerykańskiej „Pomost International”.

Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłej

składam
najszczerze kondolencje.

Prezydent Miasta Rzeszowa
Konrad Fijołek

Falszywe zgłoszenie w Polańczyku. 67-latek odpowie za bezpodstawne wezwanie służb

Opr. US
u.sobol@nowiny24.pl

Mieszkaniec Polańczyka odpowie przed sądem za fałszywe zgłoszenie wypadku drogowego, który nie miał miejsca. Wprowadził w błąd służby ratunkowe, angażując je niepotrzebnie.

W poniedziałek, 27 kwietnia, po godz. 19 policjanci otrzymali zgłoszenie o groźnym wypadku drogowym, do którego miało

dojść w Polańczyku. Według relacji zgłaszającego czołowo zderzyły się dwa samochody, pojeżdżając się palą, a na miejscu panuje panika. Na miejsce skierowano dwa patrole policji oraz zastępy straży pożarnej i pogotowie ratunkowe, jednak okazało się, że do żadnego wypadku nie doszło.

Policjanci ustalili właściciela numeru telefonu, z którego zaalarmowano służby. Okazał się nim 67-letni mieszkaniec Polańczyka. Mężczyzna był tak pi-

jany, że nie mógł podać się badaniu alkomatem. Nie potrafił też logicznie wyjaśnić, dlaczego zgłosił nieistniejący wypadek, wprowadzając w błąd operatora numeru alarmowego 112. Interwencja zakończyła się sporządzeniem wniosku o ukaranie do sądu.

Bezpodstawne wezwanie służb to nie żart, a wykroczenie. Nieuzasadnione alarmowanie policji, pogotowia czy innych służb może mieć poważne konsekwencje, a dodatkowo blo-

kuje możliwość udzielenia pomocy osobom, które faktycznie jej potrzebują. Zgodnie z art. 66 Kodeksu wykroczeń, osoba, która bez uzasadnionej przyczyny fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję publiczną albo służby ratunkowe, narażając je na niepotrzebne działania, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł. Przepis obejmuje również przypadki blokowania numeru alarmowego. ©©

REKLAMA

0011503049



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Radni chcą ograniczenia dostępności alkoholu w Rzeszowie. Nie wszyscy zagłosowali na „tak”

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Rada Miasta Rzeszowa zrobila pierwszy krok w walce z dostępnością do alkoholu w mieście. Podjęta uchwała nie wprowadza prohibicji, ale otwiera jej furtkę.

Andrzej Dec, wiceprzewodniczący rady miasta pracował nad projektem uchwały wprowadzającej zakaz nocnej sprzedaży alkoholu w Rzeszowie. Dokument przechodził konsultacje, ale do tej pory nie trafił pod głosowanie rady miasta.

Tymczasem w kwietniu w porządku obrad znalazł się projekt uchwały zmieniający uchwałę Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2026-2029. W treści zawierał m.in. informację o ograniczeniu dostępności alkoholu.

- Powodem, dla którego uchwała się pojawiła, jest zamiar wprowadzenia w naszym mieście rozwiązań, które ograniczą dostępność do alkoholu - tłumaczył Andrzej Dec związany z klubem Koalicji Obywatelskiej.



Andrzej Dec: - Praktycznie w każdym sklepie spożywczym przy kasie jest ściana alkoholi. To stwarza pokusę

Radny przypomniał, że w 2019 roku rada wprowadziła nocny zakaz sprzedaży trunków na Śródmieściu. Sprzedawcy uchwałę radnych skarżyli do sądu, a ten ją uchylił. Obecny projekt zawiera zapisy, które umożliwią w przy-

szłości ograniczenie dostępności alkoholu bez ryzyka uchylecia jej przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. - Państwo widzicie, co się dzieje w mieście. Praktycznie w każdym sklepie spożywczym przy kasie jest ściana alkoholi. To stwarza pokusę - zauważył Andrzej Dec.

Radny: Będzie kontenerowa sprzedaż

Witold Walawender (Rozwój Rzeszowa) przypomniał, że w Sejmie trwają prace nad ograniczeniami sprzedaży alkoholu. - Nie widzę sensu w tym, abyśmy jako rada, podejmowali pochopne decyzje - uważa radny. I dodał, że miasto jest bez-

pieczne i nie widzi zasadności wprowadzania zakazu. Obawia się - jak to ujął - kontenerowej sprzedaży na granicy gminy.

Andrzej Dec odparł na to, że prace w Sejmie mogą potrwać długo, a rezultat ich nie jest pewny.

Witolda Walawender dodał, że w Rzeszowie „praktycznie nie działają typowe punkty nocnej sprzedaży alkoholu”. Powołując się na swoje doświadczenie nauczycielskie zdiagnozował, że już uczniowie podstawówki nie mają problemu z alkoholem, a bardziej z e-papierosami i napojami energetycznymi. Gdy na te słowa niektórzy radni zaczęli się śmiać, Witold Walawender zganił ich słowami: - Tu się nie ma co śmiać, panowie, to jest pałacy problem.

Rafał Kulig (Razem dla Rzeszowa) stwierdził, że uchwała „nie wprowadza rewolucji, ale porządkuje myślenie o problemie”. - Problem istnieje w naszej kulturze od lat i jest kosztowny społecznie. Jest możliwy do ograniczenia właśnie przez naszą politykę samorządową.

Uchwała nie narzuca radykalnych ograniczeń, tylko daje narzędzia do działania - wyjaśniał.

Sławomir Gołąb (Rozwój Rzeszowa) przypomniał, że kolejne miasta wprowadzają już nocną prohibicję, w tym takie jak Kraków, czy Warszawa.

Dostępność do alkoholu jest zatrważająca

Marta Niewczas (KO) stwierdziła, że dostępność do alkoholu w Rzeszowie jest „zatrważająca”. - Nie ma jeszcze wybudowanego osiedla na ul. Kwiatkowskiego, a już jest tam sklep z alkoholem - powiedziała.

Anna Woźniak-Kunicka (KO) patetycznie podsumowała, że „każde ograniczenie i każda osoba, która się tym zajmuje, musi zdać sobie sprawę, że ratuje ludzkie życie”. - Choroba alkoholowa jest chorobą śmiertelną.

Finalnie radni podjęli uchwałę. 15 głosów oddano „za”, a pięć „przeciw”. Byli to radni PiS (Aleksander Szlachta, Waldemar Kotuła i Piotr Kilar) oraz Rozwój Rzeszowa (Witold i Robert Walawender). ©©

Najtrudniejsza z form pomocy. W Rzeszowie wciąż brakuje rodzin zastępczych dla dzieci

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

- Piecza zastępcza to takie samo rodzicielstwo, jak każde inne. Jak się zdarza się, że dziecko zachoruje, to jak w zwykłej rodzinie. Nie ma się czego bać - mówi dyr. Joanna Wisz MOPS w Rzeszowie.

Jak mówi Joanna Rydzowska decyzję o pieczy zastępczej podjęła dzięki sześciolatniemu Olkowi. Poznała go w przedszkolu, gdzie pracowała. - Miał być tylko Olek, ale potem poszła z górki - śmieje się pani Joanna.

Obecnie kobieta sprawuje pieczę rodzinną nad czwórką dzieci. Olka wzięła w 2014 roku. Wśród jej wychowanków, jedno dziecko po roku zostało adaptowane. Rozstanie nie było łatwe. Po oddaniu dziecka w dobre ręce następuje okres żałoby. - Jest to strata do przepracowania, a satysfakcja jest ogromna. U mnie sytuacja jest inna, bo mam kontakt z rodziną adopcyjną. Widzę, jak to dziecko się super rozwija - mówi pani



Na zdjęciu pani Joanna, która w swojej pieczy zastępczej ma obecnie czwórkę dzieci

Joanna. - Kiedy patrzę na szczęśliwą pięciolatkę i rodziców, to wiem, że zrobiłam coś dobrego - dodaje.

Kolejne czekają w kolejce

W 2024 roku 77 tys. dzieci w Polsce przebywało w pieczy zastępczej. 17 tys. z nich w placówkach wychowawczych.

W 2025 roku w Rzeszowie w pieczy było 220 dzieci. Choć 2026 rok dopiero się rozpoczął, to w Rzeszowie do pieczy zastępczej trafiło już 19 „nowych” dzieci. W poprzednim roku postanowienia sądu objęły 35 dzieci. - A kolejne czekają w kolejce - mówi Krystyna Stachowska, zastępczyni prezydenta Rzeszowa.

Głównymi przyczynami zabrania dzieci rodzicom biologicznym były: uzależnienie, przemoc domowa czy zaniedbania w opiece. Wielu rodziców nie zrzeka się swoich praw, więc dzieci nie mogą zostać adoptowane. Dla takich dzieci można np. zostać rodziną wspierającą, która weźmie dziecko z domu dziecka na weekend. Wtedy ma ono szansę zobaczyć, jak wygląda rodzina. Jakie role w domu pełni mama, jakie tata. Jak kupić bilet do kina, jak podróżuje się samochodem. Dzieci w domach dziecka nie mają okazji, aby to zobaczyć, bo bilety kupuje wychowawca, a grupę wozi specjalny bus. - I dziecko jest przygotowane, że ciocia zabiera go na weekend. Ale przychodzi niedziela i dziecko pyta, czy na pewno musi wrócić. A ciocia musi umieć powiedzieć, że tak - przekazuje Krystyna Stachowska.

Pieczę może sprawować też singiel

Joanna Wisz, dyr. MOPS w Rzeszowie podkreśla, że wólc rodzicielstwa zastępczego

narodziło się wiele mitów. - A to normalne rodzicielstwo. Czasami nawet z większym sercem i misją - zaznacza dyrektorka.

Panuje m.in. przekonanie, że procedura kwalifikująca dla rodziców zastępczych jest skomplikowana i za długa. - Nie uważam, że było to za długo, ani nie było specjalnie wyczerpująco. A ten czas jest potrzebny, bo później jest dużo łatwiej. Pamiętajmy, że są to dzieci po przejściach - ocenia pani Joanna, która taki kurs i testy przeszła.

Choć jak przyznaje Krystyna Stachowska nie każdy, kto chce, może być rodzicem zastępczym. Choć to niewiarygodne, zgłaszają się do MOPS-u ludzie uzależnieni, z wyrokiem na koncie czy w trakcie rozwodu. - Ratowanie małżeństwa przez to, że zostaniemy rodziną zastępczą, to nie jest dobry pomysł - zaznacza Krystyna Stachowska.

Innym mitem jest to, że rodziną zastępczą nie może być singiel.

Obecnie w Rzeszowie jest 101 rodzin zastępczych. Na koniec 2025 roku było ich 95 ro-

dzin. Jednak to nadal jest za mało. Oprócz tego w Rzeszowie działają trzy rodzinne domy dziecka.

Urzędniczki zastanawiają się, jak dotrzeć do dorosłych w wieku 20 czy 30 lat. Bo głównie chętnymi na rodziny zastępcze są osoby powyżej czterdziestki. Wiele rodzin ma też gotowość na przyjęcie tylko dla małych dzieci. - To jest najtrudniejsza forma pomocy drugiemu człowiekowi. Adopcja jest łatwiejsza, bo gdy przyjmujemy dziecko, zostaje z nami do pełnoletności. W przypadku pieczy zastępczej nie wiadomo, ile ono z nami zostanie, a dajemy mu z siebie wszystko - uświadamia Joanna Wisz.

Pani Joanna wspomina jeden z najbardziej emocjonalnych momentów, gdy przyjechała do oddanej do adopcji dziewczynki. - Usłyszałam od niej, że ja cię ciocia pamiętam, bo mieszkaliśmy u ciebie, jak byłam mała...

Osoby, które chciałyby sprawować pieczę zastępczą mogą zadzwonić na numer 17 86 353 89. ©©

W Hermanowej ktoś wyrzucił materac łózkowy wprost na ulicę. Co za obyczaje!

Wojciech Tatar
wojciech.tatar@polskapress.pl

Zamiast do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów, materac trafił na pobocze lokalnej drogi w Hermanowej k. Tyczyna, szpecąc swoim widokiem całą okolicę.

O sprawie Nowiny poinformowali mieszkańcy gminy. - Proszę o zainteresowanie się sytuacją, która ma miejsce w Tyczynie, dokładnie w Hermanowej gdzie ktoś podrzucił materac. Tak sobie leży on od początku zimy. Pisałem wielokrotnie do urzędu w Tyczynie, jednak nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. W Rzeszowie jeden telefon do straży miejskiej oraz do MPGK spowodowałyby akcje sprzątającą. Natomiast tutaj w Tyczynie nikt nie interesuje się e-mailami obywateli, a materac sobie leży i gnije - napisał do naszej redakcji jeden z mieszkańców gminy.

Dziwne, że każdy z nas co miesiąc płaci za odbiór odpadów



Zużyty materac leżący przy drodze w Hermanowej szpecić wyglądem całą okolicę. Sprawę zgłosiliśmy do burmistrza Tyczyna

stałą opłatę, ale nadal pojawiają się dzikie wysypiska lub ktoś pozbywa się śmieci wielkogabarytowych w lasach lub na polach. Przypadek z Hermanowej pokazuje, że ludzie wolą narażać się na wstyd w razie ustalenia właściciela mate-

racu niż poświęcić 20 minut i zawieźć go do PSZOK-u. Zresztą zwykle raz do roku w każdej miejscowości jest prowadzona zbiórka odpadów wielkogabarytowych, więc należało uzbroić się w cierpliwość.

Interwencja burmistrza

O podrzuconym materacu poinformowaliśmy urząd gminy w Tyczynie. Dowiedzieliśmy się, że takie zgłoszenie dotarło od jednego z mieszkańców, ale kilka dni temu. Twierdzą, że materac

z pewnością nie leżał przy drodze od zimy.

- Pierwsze słyszę o całej sytuacji i zaraz sprawę wyjaśnię - obiecał nam Janusz Błotnicki burmistrz Tyczyna.

Po kilku minutach burmistrz oddzwonił do naszej redakcji, informując, że problem został rozwiązany.

- Rzeczywiście mieliśmy sygnał o materacu od tamtejszego radnego i wczoraj został on zabrany przez służby sprzątające. Jeśli takie sytuacje się pojawiają, to reagujemy na bieżąco. Na szczęście zdarza to bardzo rzadko i nie mamy większych problemów z dzikimi wysypiskami w naszej gminie. Ten materac mógł tam leżeć najwyżej kilka dni, na pewno nie od zimy - informuje burmistrz Janusz Błotnicki.

To nie pierwsza sytuacja, kiedy ktoś podrzucił odpad wielkogabarytowy tuż przy drodze w uczęszczanym miejscu. O podobnej sprawie także poinformowali nas Czytelnicy. Kilka tygodni temu na granicy Rze-

szowa z Tyczynem, nagle pojawiła się wysłużona sofa. Wysłużony mebel, zamiast trafić do PSZOK-u, został podrzucony w pobliżu ulicy i terenu leśnego. Warto dodać, że to miejsce od PSZOK-u przy ul. Sikorskiego dzieli zaledwie kilka kilometrów. Ktoś zdecydował się podjąć ryzyko i zawieźć mebel znacznie dalej, aby się go nielegalnie pozbyć.

Ustalenie, czy sofa leży po stronie Rzeszowa czy Tyczyna zajęło kilka dni, ale ostatecznie mebel został usunięty.

Co grozi?

Za nielegalny wywóz, porzucanie lub składowanie odpadów w miejscach niedozwolonych grozi kara grzywny (mandat do 5 tys. zł), a w skrajnych przypadkach areszt lub pozbawienie wolności. Sprawca musi też pokryć koszty uprzątnięcia i utylizacji odpadów. W przypadku odpadów niebezpiecznych kara pozbawienia wolności może wynieść od 2 do 12 lat. ©

Młodzi w mundurach z całego regionu pokazali w Leżajsku siłę dyscypliny

Marcin Żminkowski
m.zminkowski@nowiny24.pl

Ponad 200 uczniów z 15 szkół wzięło udział w Wojewódzkim Przeglądzie Musztry Klas Wojskowych, który 28 kwietnia odbył się na rynku w Leżajsku.

Wczoraj centrum miasta zamieniło się w arenę wojskowej precyzji. Uczniowie klas o profilu wojskowym zaprezentowali swoje umiejętności podczas wojewódzkiego etapu przeglądu musztry. Wydarzenie było nie tylko pokazem dyscypliny, ale też przepustką do finału ogólnopolskiego. - Dziś przeprowadzamy wojewódzki etap przeglądu musztry klas wojskowych. Są to eliminacje do centralnego przeglądu, który odbędzie się w Zakopanem pod koniec maja - mówił kpt. Sławomir Pitera, szef promocji Ośrodka Zamiejscowego w Rzeszowie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji.

Zainteresowanie wydarzeniem było bardzo duże - zarówno wśród uczestników, jak i mieszkańców. - To wydarzenie cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem wśród

uczniów klas wojskowych, ale również wśród widzów, co widać tutaj na leżajskim rynku - podkreślił kpt. Pitera.

Do Leżajską przyjechały reprezentacje szkół z całego województwa. - Na 27 szkół reprezentuje nas dzisiaj 15. To ponad 200 uczestników. To już 11. edycja wydarzenia - informują organizatorzy.

Co roku impreza odbywa się w innym mieście. - W poprzednim roku było w Jarosławiu, w tym roku w Leżajsku. Staramy się co roku zmieniać miejsce, żeby przybliżyć uczniom klas wojskowych społeczeństwu - dodał Pitera.



Uczestnicy przeglądu w Leżajsku nie kryli, że przed pokazami musztry długo musieli ćwiczyć

Uczestnicy nie kryli, że za występami stoją długie przygotowania.

- Ćwiczyliśmy bardzo długo, już chyba z cztery miesiące przed - mówi Zuzanna Jurczyńska, uczennica Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących im. Króla Kazimierza Wielkiego w Jarosławiu.

Musztra to nie tylko widowisko, ale przede wszystkim ciężka praca i odpowiedzialność. - To jest wymagające fizycznie. Jeden błąd i nie uda się całość. Trzeba dużo ćwiczyć - podkreślają uczniowie klas wojskowych. ©

20 drzew koło okrągłej kładki w centrum miasta trafiło pod topór

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

O wycince zaalarmowali aktywiści z kolektywu Strefa Działań Miejskich. - Od dwóch dni w centrum Rzeszowa trwa wycinka dorodnych drzew. To rzeź - napisali.

- Na skwerze przy skrzyżowaniu al. Piłsudskiego i ul. Grunwaldzkiej, obok okrągłej kładki i Urzędu Wojewódzkiego, zniknęły wszystkie drzewa - pokaznych rozmiarów kasztan i drzewa iglaste - opisuje Strefa Działań Miejskich.

Działacze przypominają, że skwer był „jedyną zieloną przestrzenią w tej części Rzeszowa, która jest zdominowana przez samochody, spaliny, patoparkowanie i reklamozę”.

Aktywiści ostrzegają, że trwa okres lęgowy ptaków. Zaczął się 1 marca i do 15 października wycinka jest prawnie ograniczona. - Mimo to drzewa zostały usunięte - zauważa SDM.

Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa potwierdza, że urzędnicy wydali zgodę na wycinkę ok. 20 drzew. - Nie ma innej możliwości prawnej w obecnych realiach prawnych, niż wydanie takiej zgody - infor-



W miejscu, gdzie rosły drzewa przy al. Piłsudskiego powstanie parking dla pracowników firmy Orange

muje przedstawiciel rzeszowskiego ratusza.

Firma Orange planuje w tym miejscu budowę parkingu. Drzewa miały kolidować z inwestycją. Artur Gernand zaznacza, że firma Orange została, zgodnie z prawem, zobowiązana do wniesienia opłaty blisko 60 tys. zł i nasadzenia takiej samej liczby drzew, jaką wycięła.

Wojciech Jabczyński, rzecznik prasowy Orange Polska, informuje, że jego firma złożyła wniosek do UM, aby móc „uporządkować teren przed nieruchomością przy ul. Piłsud-

skiego”. - Chodziło o utwardzenie terenu i przygotowanie miejsc parkingowych dla naszych pracowników technicznych - wyjaśnia. Urząd, oprócz 60 tys. zł i nasadzenia nowych drzew, zobowiązał firmę do uzyskania aktualnej opinii ornitologicznej. - Wycinka odbyła się pod nadzorem ornitologa, który potwierdził, że w drzewach nie ma zasiedlonych dziupli oraz gniazd.

Jabczyński zapewnia, że w 2027 r. posadzonych zostanie 21 drzew w ramach tzw. nasadzeń kompensacyjnych. ©

Rynek w Krośnie zmieni się jeszcze w tym roku. Będzie więcej drzew i iluminacje

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Rynek w Krośnie pokaże się w nowej odsłonie. Zmieni swój wygląd dzięki zasadzeniu kilkunastu drzew i zainstalowaniu iluminacji oświetlających zabytkowe budynki.

Główny plac miasta z brukowaną nawierzchnią, to miejsce, gdzie zieleni jest niewiele. Taki charakter nadał mu generalny remont po wykopaliskach, prowadzonych ćwierć wieku temu. Po latach władze miasta uznały, że potrzeba więcej drzew. Kore-spondowało to ze zdaniem wielu krosnian, choć pojawiały się też głosy, że obecny wygląd rynku odpowiada jego historycznemu charakterowi.

W magistracie powstał projekt, pod nazwą „Rozwój zielono-niebieskiej infrastruktury na Rynku w Krośnie”, który dostał 5,1 mln zł dofinansowania Programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027. Plany były imponujące. Rynek miał stać się zieloną oazą



Rynek w Krośnie przejdzie zmiany – w planach jest nowe zazielenienie przestrzeni oraz instalacja iluminacji zabytków, które mają podkreślić jego charakter po zmroku

- z drzewami, krzewami, kwiatowymi rabatami i ozdobnymi trawami, i elementami małej architektury, sprzyjającej wypoczynkowi w zielonym otoczeniu.

Niestety realia ekonomiczne i ceny, które zaproponowali wykonawcy w przetargach zweryfikowały te zamierzenia. - Oka-

zało się też, że realizacja tej koncepcji wymagała przeprowadzenia dokładnych badań archeologicznych, kosztownych i czasochłonnych. Dlatego zrezygnowaliśmy z tego projektu, i tym samym z dofinansowania. Nie zrezygnowaliśmy całkiem z zazielenienia rynku, ale postanowiliśmy przygotować skrom-

niejszą wersję - mówi Miranda Trojanowska, wiceprezydent Krosna.

Taki powstał projekt

- Mamy uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i Miejskim Konserwatorem Zabytków. Projekt był też konsultowany z dendrologiem.

Jest pozwolenie na budowę - mówi Miranda Trojanowska.

Krajobraz rynku zmieni posadzenie nowych drzew: będą to drzewa jednego gatunku, klony polskie. Będzie ich 12. „Wyrośną” wzdłuż północnej i południowej pierzei. Obwód ich pni ma mieć minimum 25-30 centymetrów (na wysokości metra). - Chcemy by były widoczne od razu po posadzeniu - tłumaczy Miranda Trojanowska.

Pod klony zostanie przeniesiona część ławek. - Zrezygnowaliśmy z niskiej zieleni. A także z podziemnych zbiorników retencyjnych i specjalnego podłoża. Będzie inny system, nawadniania tych drzew, oparty na wodzie z wodociągu miejskiego. To rozwiązanie eliminuje konieczność gruntownych badań archeologicznych, a tym samym minimalizuje utrudnienia dla restauratorów prowadzących działalność przy Rynku - zaznacza Miranda Trojanowska.

Zostaną trzy duże świerki, które w pierwotnym planie miały być wycięte i dwie robinie akacyjne. Wycięta będzie stara jabłoń obok fontanny.

Magistrat już ogłosił przetarg na tę inwestycję. Pieniądze mają pochodzić z nieoprocentowanej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego. - To fundusze z KPO, przyznawane na zieloną transformację miast. Dostaliśmy na ten cel 1,7 mln zł - mówi zastępczyni prezydenta Krosna.

Pierwsze prace mają ruszyć jeszcze przed wakacjami, ale będą to prace przygotowawcze.

Klimat na rynku zmieni nie tylko drzewa. Miasto wybrało już wykonawcę inwestycji, która ma uatrakcyjnić wygląd staromiejskiego centrum po zmroku. Niecałe 3,2 mln zł ma kosztować instalacja oświetlenia iluminacji zabytków. Do wyeksponowania w takiej formie wybrano ponad 20 obiektów tworzących swoisty szlak turystyczny: kościół franciszkanów, wieżę farną, budynek sądu, siedzibę magistratu przy ul. Staszica, fragment murów obronnych Centrum Dziedzictwa Szkła, szklane kwiaty przy schodach przy ul. Blich, Muzeum Podkarpackie, Fabrykę Zegarów Wieżowych, budynek „Pod Barankiem” i kamienice przy Rynku. ©

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0011513737

Jak zachować cyfrową higienę w świecie smartfonów i mediów społecznościowych?

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach to przestrożę dyskusji o szeroko rozumianym rozwoju, a także szansach i zagrożeniach, jakie czekają na nas w przyszłości. Wśród tegorocznych dyskusji pojawiła się debata poświęcona higienie cyfrowej.

Coraz więcej osób zmaga się z tym, że ma problem z odłożeniem z ręki telefonu. Dlaczego tak się dzieje? Ekspert biorący udział w dyskusji w Katowicach zgodnie podkreślali, że za taki stan rzeczy bardziej niż nasza słaba wola, odpowiadają platformy, które są zaprojektowane tak, by być „jak najbardziej uzależniające”. Co gorsza, wciągające mechanizmy działają szczególnie niebezpiecznie na osoby młode, które nie zawsze mają narzędzia, by poradzić sobie z napływem zindywidualizowanych treści i „superstrumieniem świadomości”.

Prelegenci jako problem wskazywali również to, że dzieci dostają swój telefon wraz „z pierwszym dzwonkiem, a w ostatnich latach jeszcze wcześniej”. Gdy dziecko już ma w rękach telefon i wpada w mechanizmy uzależnienia, zachowanie cyfrowej higieny jest znacznie trudniej-

sze. Badania amerykańskich naukowców mówią, że jako dorośli dotykamy telefon średnio 2600 razy w ciągu dnia. Dopiero telefon odłożony do innego pokoju przestaje zabierać uwagę i oddaje koncentrację. Z kolei badania polskich organizacji pozarządowych jasno pokazują, że dzieci i młodzież sięgają po telefony przez stres oraz po to, żeby się lepiej poczuć, czyli by regulować i panować nad emocjami.

- To jest bardzo trudny temat. Mówimy dzieci, ale patrzymy szerzej - nastolatki. Od pandemii minęło pięć lat i to my, dorośli, trochę pod wpływem sytuacji, w których żyjemy, to my im pozwoliliśmy tam być, bo nam zaczęło być wygodnie, że tam są - mówi Marek Orzechowski, prezes Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej.

Brak komunikacji między dziećmi i rodzicami leży u podstaw różnych kryzysów, które wywołuje brak cyfrowej higieny.

- To jest problem, który zauważyliśmy kilkanaście miesięcy temu. Razem z naszym partnerem, Fundacją Mentalnie Równi, przygotowaliśmy pilotażowy program „Mów do mnie. Talk to me”



i chcieliśmy zobaczyć, co się dzieje w młodym społeczeństwie - mówi Marek Orzechowski. - Zaczęliśmy mówić do nastolatków poprzez młodych psychologów, by łatwiej do nich dotrzeć - dodaje.

Wyniki badań, które przedstawił prezes Fundacji LOTTO, szokują. Aż 80 proc. uczniów w szkołach średnich deklaruje, że nie rozmawia z rodzicami. Kolejnym zagrożeniem w cyberprzestrzeni, na które wskazał Marek Orzechowski, są mikropłatności w grach. Badania na grupie 1800 dzieci pokazały, że wydają 380-500 zł rocznie na opłaty w grach, które mają w sobie losowy, hazardowy komponent.

- Zdiagnozowaliśmy problem, że gry wciągają i uzależ-

niają. Są tam skomplikowane mechanizmy i algorytmy, które wciągają. Objęliśmy programem 10 tys. nastolatków i zapytaliśmy ich o ten temat. Z odpowiedzi wyszło, że rocznie wydają od 380 do 500 złotych na zakup lootboxów (losowy bonus w grze za niewielką płatność, red.) - mówi Marek Orzechowski. - To wszystko są mikropłatności, które idą z naszych kont, ale nie zwracamy na nie uwagi, bo co to jest złoty pięćdziesiąt - dodaje.

Według badań przeprowadzonych na 1800 młodych uczestnikach programu około 20% uczniów w wieku 15-16 lat i ok. 25% uczniów w wieku 17-18 lat deklaruje uczestnictwo kiedykolwiek w życiu w grach losowych, w których

stawia się pieniądze. 76,6% uczniów deklaruje kontakt z treściami zachęcającymi do zakupu lootboxów. Aż 55,5% młodych ludzi podąża za komunikatami influencerów-gamerów, zachęcających do korzystania z lootboxów. Dla młodych ludzi są oni istotniejszym źródłem informacji i rekomendacji niż rodzice.

Ekspert w Katowicach wyjaśniał, że sięganie po telefon stało się nawykiem - robimy sobie w ten sposób przyjemność, bo dostajemy zastrzyk dopaminy. Bywa i tak, że po telefonie każe sięgać fomo, czyli zjawisko mówiące o lęku przed przegapieniem czegoś. Podczas dyskusji na EKG mocno wybrzmiało to, że problem jest nie w dzieciach, a w dorosłych, bo to oni kreują ten świat. Warto również pamiętać, że problem z higieną cyfrową zaczął się już w latach 80., kiedy to pojawiły zjawiska takie jak technostres czy overloading.

W dbałości o cyfrową higienę często nie pomaga praca - wiele osób, może w niej fizycznie nie być, ale cały czas muszą być w niej online. Czas spędzony w Internecie również przypadkowy, bowiem wszystkie kanały i platformy chcą, byśmy spędzili go u nich jak najwięcej. Ekspert

podkreślali, że w Sieci nie jest nic za darmo - to my jesteśmy walutą i płacimy własną uwagą, a to właśnie przekłada się na przychody z reklam dla cyfrowych gigantów.

Czy zatem jesteśmy w beznadziejnej sytuacji, a media społecznościowe zyskują nowy „rząd dusz”? Ekspert w Katowicach przekonywał, że niekoniecznie, wskazując przy tym, że np. tytoń udało się wyrugować z przestrzeni publicznej. W przywróceniu równowagi między czasem spędzonym w telefonie a tym poświęcanym realnej rzeczywistości może pomóc wypracowanie mody, jak udało się zrobić np. w kwestii zdrowej żywności. Jak można działać samodzielnie, tu i teraz? Można np. spokojnie zobaczyć występ dziecka, a nie cały czas nagrywać, poszukując najlepszego kadru. Warto też np. umówić się, że na spacer z psem, nie bierzemy telefonów. Najprościej można sobie pomóc wprowadzając ograniczenie czasu użytkowania telefonu. Ekspert podkreślił też, że warto również pamiętać, że nie na każde połączenie trzeba odpowiadać od razu i nie ma nic złego w oddzwonieniu później.

Jutro Sejm zdecyduje w sprawie odwołania ministrów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj rozpoczęło się trzydniowe posiedzenie Sejmu. Wśród spraw, którymi będą zajmować się posłowie, jest odwołanie minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy, a także uchylene immunitetu posłowi PiS Antoniemu Macierewiczowi.

Na początku posiedzenia posłowie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego posła Lewicy Łukasza Litewki. - Był człowiekiem o ogromnej wrażliwości na krzywdę ludzi i zwierząt, nigdy nie przechodził obojętnie wobec potrzebujących pomocy. Polska polityka straciła człowieka dialogu, poszukującego porozumienia (...). Zginął dobry człowiek - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął w ubiegły czwartek po południu, potrącony przez samo-



Jolanta Sobierańska-Grenda, min. zdrowia

chód, gdy jechał rowerem ul. Kazimierzowską w Dąbrowie Górniczej.

Paulina Hennig-Kloska

Przed posiedzeniem Sejmu emocje budził natomiast wniosek o odwołanie Pauliny Hennig-Kloski, który trafił do Sejmu pod koniec marca. Podpisało się pod nim ok. 100



Paulina Hennig-Kloska, min. klimatu i środowiska

posłów, głównie z Konfederacji oraz PiS. We wniosku minister zarzucono m.in. brak działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski, szczególnie w zakresie systemu ETS, chaos wokół programu „Czyste Powietrze”, a także zaniedbania w przygotowaniu sektora energetycz-

nego i drzewnego, jeśli chodzi o dostępność pelletu w sezonie grzewczym 2025/26, czy „sabotaż państwa” przez próbę oparcia suwerenności energetycznej na odnawialnych źródłach energii.

Premier Donald Tusk podkreślił, że głosowanie nad wotum nieufności dla ministra klimatu będzie testem

koalicyjnej lojalności i solidarności.

Jolanta Sobierańska-Grenda

Z kolei za wnioskiem o odwołanie minister zdrowia opowiada się m.in. posłowie PiS, którzy krytykują działania resortu i wskazują na pogarszającą się sytuację w systemie ochrony zdrowia. We wniosku o wotum nieufności szefowej MZ zarzucono, że nie przedstawiła żadnej spójnej strategii naprawy systemu, „a jedynym namacalnym osiągnięciem jej kadencji pozostaje nieudolnie ukrywana lista drastycznych cięć w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia”. W budżecie NFZ na 2026 wynoszącym 221 mld zł jest luka sięgająca według ostatnich szacunków 18 mld zł. Od 1 kwietnia NFZ ograniczył finansowanie niektórych badań diagnostycznych, co w 2026 r. ma przynieść 625 mln zł oszczędności.

Sejm wyraża ministrowi wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów. Czwartkowe głosowania w Sej-

mie zaplanowane są na wcześnie popołudnie.

Sejm wnioskiem o odwołanie minister Hennig-Kloski i Sobierańskiej-Grendy zajmie się w czwartek.

Antoni Macierewicz

Natomiast dziś wieczorem posłowie zapoznają się ze sprawozdaniem komisji ws. wniosku prokuratury o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła PiS Antoniego Macierewicza. Sejmowa komisja regulaminowa rekomenduje wyrażenie zgody na uchylene immunitetu Macierewiczowi. Z wnioskiem wystąpiła prokuratura; chodzi o sprawę publicznego znieważenia, poprzez nazwanie agentami rosyjskimi, kierownictwa SKW podczas posiedzenia Sejmu we wrześniu 2025 r.

Antoni Macierewicz na posiedzeniu komisji powiedział, że jest zaskoczony działaniem prokuratury. Oceniał, że zarzuty prokuratury są nieodpowiedzialne i mają charakter polityczny. PAP

REKLAMA

0011460943

Katowice w centrum gospodarczej debaty Europy

Ponad 20 tys. uczestników, w tym 15,5 tys. stacjonarnych, ponad 200 debat i 1350 prelegentów - XVIII Europejski Kongres Gospodarczy potwierdził swoją pozycję jednego z najważniejszych wydarzeń biznesowych w Europie Centralnej. Przez trzy dni Międzynarodowe Centrum Kongresowe i Spodek w Katowicach były miejscem rozmów o przyszłości gospodarki w świecie rosnącej niepewności.

Tegoroczna edycja, odbywająca się pod hasłem „The power of dialogue. Siła dialogu”, wyraźnie podkreśliła znaczenie współpracy i wymiany poglądów jako fundamentu budowania odporności gospodarczej. W Katowicach spotkali się przedstawiciele administracji, biznesu, instytucji finansowych i nauki – tworząc przestrzeń, w której ścierają się różne perspektywy i rodzą się konkretne wnioski.

– W pojedynkę nie umiemy dojrzeć przyszłego porządku, wspólnie jednak możemy mierzyć się z wyzwaniami – podkreślał pod-

czas inauguracji Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP i inicjator Kongresu.

Świat w turbulencjach, Europa w działaniu

Jednym z głównych tematów tegorocznych debat była zmieniająca się sytuacja geopolityczna i jej wpływ na gospodarkę. Jerzy Buzek, były premier i przewodniczący Rady EEC, mówił wprost o końcu „epoki porządku” i konieczności funkcjonowania w świecie „zarządzanego chaosu”.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera odporność – zarówno gospodarcza, jak i energetyczna. Uczestnicy debat podkreślali, że bezpieczeństwo energetyczne staje się jednym z kluczowych filarów stabilności państw.

– Jedyną ścieżką rozwoju dla Europy jest budowanie własnej odporności, także energetycznej – wskazywał Ireneusz Fąfara, prezes ORLEN.

Transformacja energetyczna była jednym z najczęściej poruszanych tematów. Rozmowy dotyczyły m.in. budowy stabilnego miks energetycznego, in-



westycji w OZE i energetykę jądrową oraz roli lokalnych łańcuchów dostaw.

Gospodarka, która musi być bliżej

W obliczu globalnych napięć coraz wyraźniej wybrzmiewa potrzeba wzmocnienia lokalnych gospodarek. Uczestnicy Kongresu wskazywali, że przyszłość Europy zależy od zdolności do budowania własnego przemysłu i skracania łańcuchów dostaw.

– Jeśli chcemy czuć się bezpiecznie, musimy mieć

własne produkty i przemysł – mówił Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego.

Jednocześnie podkreślano znaczenie przedsiębiorczości jako fundamentu wzrostu gospodarczego. Michał Sotowow zwracał uwagę na potrzebę większego docenienia roli biznesu w budowaniu PKB i konkurencyjności kraju.

Technologie, które zmieniają reguły gry

Nie zabrakło również tematów związanych z cyfryzacją i rozwojem sztucznej inteligencji. Ekspertzy zgodnie

wskazywali, że AI staje się jednym z kluczowych czynników wpływających na konkurencyjność gospodarek.

– To technologia, która definiuje przyszłość rynku pracy i przewagę konkurencyjną – mówiła Iwona Szylar z Microsoftu Polska.

Podkreślano jednocześnie, że rozwój technologii musi iść w parze z inwestycjami w kompetencje i edukację. Coraz wyraźniej wybrzmiewało także pytanie o to, czy Europa – i Polska – będą jedynie odbiorcą rozwiązań, czy też aktywnym twórcą nowych technologii i modeli biznesowych.

Bezpieczeństwo w nowym wymiarze

Wiele miejsca poświęcono także cyberbezpieczeństwu i ochronie infrastruktury krytycznej. Wicepremier Krzysztof Gawkowski zwracał uwagę na rosnącą skalę zagrożeń i konieczność budowania świadomości społecznej.

– Na cyfrowej wojnie nie ma cywilów – podkreślał.

Katowice jako gospodarcze centrum regionu

Tegoroczna edycja Kongresu po raz kolejny

pokazała, jak ważną rolę Katowice odgrywają na mapie europejskiej debaty gospodarczej. Miasto, będące symbolem udanej transformacji, stało się miejscem spotkania liderów opinii, decydentów i przedsiębiorców z kraju i zagranicy.

– Rekordowa frekwencja pokazuje, jak bardzo potrzebujemy rozmowy – nie tylko tej na scenie, ale także w kulturalach – podsumował Wojciech Kuśpik.

Według szacunków uczestnicy odbyli podczas Kongresu około 100 tys. spotkań biznesowych, które mogą przełożyć się na konkretne projekty i inwestycje. To właśnie ten mniej widoczny, „kulturalowy” wymiar wydarzenia – rozmowy, negocjacje i nawiązywanie relacji – często okazuje się jego najważniejszym efektem.

Europejski Kongres Gospodarczy po raz kolejny udowodnił, że w świecie pełnym niepewności kluczowe znaczenie ma dialog – jako narzędzie budowania wspólnych rozwiązań i przyszłości gospodarki.

MISTRZOWIE HANDLU



FINAL TO ONI WYGRYWAJĄ NIE TYLKO JAKOŚCIĄ OFERTY, ALE PRZED W SZYBOKIM ZAUFANIEM KLIENTÓW

Poznaliśmy najlepsze sklepy i najlepszych sprzedawców z całej Polski

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskappress.pl

Zwycięzców nagrodziliśmy podczas uroczystej gali, która odbyła się 19 kwietnia warszawskim Teatrze 6. Piętro. Do stolicy przyjechali laureaci z całego kraju - zwycięzcy etapów wojewódzkich i ogólnopolskich.

Mistrzowie Handlu to ogólnopolska akcja organizowana przez Polska Press Grupę pod patronatem serwisu StrefaBiznesu.pl. Jej celem jest promowanie lokalnych sklepów i punktów usługowych oraz ludzi, którzy tworzą ich jakość każdego dnia. O tym, kto trafia do grona laureatów, decydują sami klienci. To oni zgłaszają kandydatów i oddają głosy na swoje ulubione miejsca oraz osoby, które wyróżniają się profesjonalizmem, życzliwością i zaangażowaniem. Dzięki temu plebiscyt od lat pozostaje jednym z najważniejszych rankingów pokazujących prawdziwą siłę lokalnego biznesu.

Zwycięzcy w skali Polski

Sprzedawca Roku Polski 2026: I miejsce: Anna Szymańska - Moda na TOPIE, Piaski (woj. wielkopolskie), II miejsce: Beata Sikora - Butik Beti, Cieszyn (woj. śląskie), III miejsce: Dariusz Muszyński - Delikatesy Centrum, Kudowa-Zdrój (woj. dolnośląskie).

Florysta Roku Polski 2026: I miejsce: Agata Fabisiak-Supińska - Kwiatowy Zakątek, Koszalin (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Patryk Sołdyński - Kwiaciarnia Kwiatowy Projekt, Chełmsko Śląskie (woj. dolnośląskie), III miejsce: Mariusz Szubryt - Pracownia Florystyczna Kwiat Lotosu, Kraków (woj. małopolskie).

Pośrednik Nieruchomości Roku Polski 2026: I miejsce: Arkadiusz Legan - Legan Nieruchomości, Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), II miejsce: Jacek Kubicki - Doradca Rynku Nieruchomości Jarosław Kantor, Poznań (woj. wielkopolskie), III miejsce: Natalia Zygmanskiak - Klucze i Kąty, Wejherowo (woj. pomorskie).

Doradca Ubezpieczeniowy / Finansowy Roku Polski 2026: I miejsce: Remigiusz Stanisławek - Rodzinne Finanse, Poznań (woj. wielkopolskie), II miejsce: Natalia Kotwica - Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice (woj. śląskie), III miejsce: Anna Wołosz - Warta, Warszawa (woj. mazowieckie), III miejsce: Kamil Krystosiak - RCU Ubezpieczenia, Białystok (woj. podlaskie).

Sklep Roku Polski 2026 - różne branże: I miejsce: Hortensjowy Ogród - Chrząstawa 11A (woj. łódzkie), II miej-

сце: PSB Mrówka - Niepołomice, na Tamie 9 (woj. małopolskie), III miejsce: Hurtownia Ogrodnicza AgroSeed - Sandomierz, Przemysłowa 8 (woj. świętokrzyskie).

Kwiaciarnia Roku Polski 2026: I miejsce: Pracownia Florystyczna Magia Kwiatów - Zapałów 213 (woj. podkarpackie), II miejsce: Kwiaciarnia Płatki i Pnącza - Gorzów Wielkopolski, Wielkiego (woj. lubuskie), III miejsce: Inessa - Studio dekoracyjne - Stalowa Wola, Rynek 26 (woj. podkarpackie).

Butik Roku Polski 2026: I miejsce: Butik Beti - Cieszyn, Głębocka 54 (woj. śląskie), II miejsce: OdAgi Agata Jasińska - Rusocice (woj. małopolskie), III miejsce: Butik Iza - Łódź, Ciołkowskiego 2C (woj. łódzkie).

Sklep z artykułami dla dzieci Roku Polski 2026: I miejsce: SK2MStore - Rusocice (woj. małopolskie), II miejsce: Sklep Moda dziecięca Daria - Lublin, Herberta 14 (woj. lubelskie), III miejsce: Eplecaki.pl - Batorowo, Batorego 49A (woj. wielkopolskie).

Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku Polski 2026: I miejsce: Ostrowski Design Jewellery - Gdańsk, do Studzienki 3/1 (woj. pomorskie), II miejsce: Apart - Elk, Ciepła 7 (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: DH Jubiler Pracownia Złotnicza - Opole, Kośnego 4 (woj. opolskie).

EKO Sklep Roku Polski 2026: I miejsce: Kartofelek - Stargard, Kościuszki 11 (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Sklep zielarski - Zielarnia Evital - Poznań, os. Jagiellońska 121B (woj. wielkopolskie), III miejsce: Sklep OVITO - Tarnów, Kościuszki 35 (woj. małopolskie).

Salon Optyczny Roku Polski 2026: I miejsce: Optyk Zeiss - Łęczna, Jana Pawła II 99 (woj. lubelskie), II miejsce: Punkt Widzenia Salon Optyczny Marta Wierzbicka - Gdynia, Kartuska 10 (woj. pomorskie), III miejsce: Optyk Kasia Kordus - Szczecin, Poczтовая 39/U12 (woj. zachodniopomorskie).

Listę wszystkich zwycięzców w skali województw znajdziecie na stronie strefabiznesu.pl

Handel to wciąż relacje, zaufanie i bliskość

Tegoroczna gala po raz kolejny pokazała, że mimo dynamicznego rozwoju e-commerce tradycyjny handel wciąż ma mocną pozycję. Klienci nadal cenią miejsca, w których mogą liczyć na dobrą obsługę, fachową poradę i zwyczajnie ludzkie podejście.

Ten plebiscyt udowadnia, że w handlu liczy się nie tylko sprzedaż, oferta, lecz także umiejętność budowania relacji, zaufania i lojalności klientów.



SPRZEDAWCA ROKU MIEJSCE I

Mówi, że od najmłodszych lat podobał Jej się zawód sprzedawcy

Praca sprzedawcy to o wiele więcej niż realizacja transakcji. To także - a może przede wszystkim - uważność na potrzeby klienta, umiejętność słuchania i reagowania w odpowiednim momencie. Sami doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że czasem wystarczy jedno zdanie, trafna sugestia czy zwykła życzliwość, aby zakupy stały się przyjemnym doświadczeniem, a nie tylko codziennym obowiązkiem.

Sprzedawca nie tylko sprzedaje. On współtworzy miejsce, do którego chce się wracać, bo poza ofertą liczy się tam także sposób, w jaki jesteśmy traktowani.

To właśnie dzięki takim osobom sklepy zyskują swoją ludzką twarz, a doskonali sprzedawcy cieszą się sympatią klientów - i głosujących!

Zwyciężczynią kategorii Sprzedawca Roku w całym naszym województwie została Elżbieta Białorucka (Lidl, Ropczyce).

Tak doceniona przez głosujących w Mistrzach Handlu 2026 sprzedawczyni z tą branżą związana jest już 10 lat. Jak opowiada, od najmłodszych lat podobał Jej się zawód sprzedawcy. - Wybierając szkołę średnią, wybrałam właśnie ten zawód - dodaje pani Elżbieta, mówiąc o powodach, dla których związała swoje zawodowe życie właśnie z handlem.

Co w codziennej pracy daje Jej największą satysfakcję? Przekazuje, że uśmiech i zadowolony klient, bo to przecież on jest najważniejszy.

A jakie cechy charakteru lub podejście do ludzi pomagają, Jej zdaniem, wykonywać tę pracę najlepiej

- tak, że się zdobywa nagrody, uznanie, ale też sympatię? Pani Elżbieta uważa, że znaczenie ma pewno empatia oraz szacunek do drugiego człowieka.

Kim jest nasza Sprzedawczyni Roku całego województwa poza pracą, w życiu prywatnym? Jak spędza swój wolny czas, jakie ma pasje lub zainteresowania? - Poza pracą jestem mamą trojga dzieci, już dorosłych. Czas poza pracą spędzam w domu. Lubię różną pracę ogrodową, jak również zajęcia kulinarne - odpowiada pani Elżbieta.

A jak zareagowała na zdobycie miejsca na podium w Mistrzach Handlu? - Byłam bardzo zaskoczona i było mi bardzo miło, że tyle osób zagłosowało na mnie. Serdecznie wszystkim dziękuję - mówi.



FLORYSTA ROKU MIEJSCE I

Uważność, kreatywność, a także radość z tworzenia kompozycji

Florysta to ktoś, kto każdego dnia potrafi zamienić kwiaty w emocje, a zwykłe bukiety w wyjątkowe historie. To zawód, w którym miłość do roślin spotyka się z wyobraźnią, pasją i dbałością o szczegóły. Florysta dobiera kolory, kształty i kompozycje tak, by każdy bukiet nie tylko zachwycał, ale też niósł określone przesłanie, na przykład radość, wdzięczność, miłość czy wyrazu szacunku.

Florysta Roku to była jedna z kategorii Mistrzów Handlu 2026, którą w naszym województwie wygrała Marianna Korytko z Pracowni Florystycznej Pąki Łąki (Pruchnik).

Zwyciężczyni cytuje powiedzenie, że „kwiaty to uśmiechy ziemi” i jest przekonana, że potrafią powiedzieć więcej niż słowa.

Ma też wyróżniające, doskonałe podejście do swojego zawodu. „Dla mnie praca florysty to uważność, kreatywność i ogromna radość z tworzenia kompozycji, które towarzyszą nam w ważnych momentach. Każdy bukiet tworzę z myślą o osobie, która go otrzyma - z wyjątkowością, naturalnością i od serca. Jeśli podoba Wam się mój styl i zaufaliście mi choć raz - będzie mi ogromnie miło, jeśli oddacie na mnie głos w plebiscycie” - tak Marianna Korytko zachęcała do głosowania w plebiscycie Mistrzowie Handlu, który finalnie wygrała w kategorii Florysta Roku.

Głosujący docenili u Niej to, co w pracy florysty jest bardzo ważne, o ile nie najważniejsze - talent i kreatywność, ale także doskonałe podejście do klienta. Słuchanie jego po-



trzeb, doradzanie i tworzenie kompozycji, które naprawdę pasują do okazji, a nie tylko są ładne.

Klienci mówią, że dla pani Marianny każdy bukiet jest inny, dopasowany do osoby i okazji, którą ma uczcić.

Głosujący zauważyli i docenili to, że praca doskonałego florysty to połączenie kreatywności i techniki: od doboru kwiatów i liści, przez układanie kompozycji, aż po finalny efekt, który zachwyca jako całość.

Trudno się nie zgodzić ze słowami naszej zwyciężczyni, że w rękach fachowca kwiaty opowiadają historie. To opowieści mówiące o radości, podziękowaniach, miłości czy gratulacjach. Z wyjątkowością, naturalnością i od serca, które wkłada w bukiety pani Marianna.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE I

Bo zawsze interesowali Ją ludzie, ich historie oraz ich potrzeby

Paulina Jasłowska (Jasłowska Nieruchomości, Rzeszów) z branżą nieruchomości jest związana od czterech lat. - To zawód, który wybrałam świadomie. Zawsze interesowali mnie ludzie, ich historie i potrzeby, a nieruchomości są z tym nierozdzielnie związane. Każda transakcja to coś więcej niż sprzedaż - to często ważna życiowa decyzja. To właśnie możliwość towarzyszenia klientom w takich momentach i realny wpływ na ich komfort życia sprawiły, że wybrałam tę drogę - opowiada Pośrednik Nieruchomości Roku całego naszego województwa.

Największą satysfakcję daje Jej zaufanie klientów i moment, w którym widzi, że czują się spokojni i zaopiekowani w całym procesie. - Lubię też ten moment „na końcu” - kiedy przekazujemy klucze i wiem, że dla kogóżś za-



czynia się nowy etap. To daje ogromne poczucie sensu tej pracy - wyjaśnia.

W tej pracy kluczowe są dla Niej szczerść, uważność i umiejętność słuchania. Stara się zawsze zrozumieć potrzeby klienta, a nie tylko „sprzedać nieruchomość”. - Ważna jest też konsekwencja i dobra organizacja, bo każdy proces wymaga dopilnowania wielu szczegółów - dodaje. Myśli, że klienci doceniają też Jej spokojne podejście i transparentność.

Poza pracą pani Paulina jest przede wszystkim mamą trojga dzieci, więc jej wolny czas, siłą rzeczy, bardzo często kręci się wokół rodziny i wspólnych chwil. Ale to jest również Jej supermoc, jak się okazuje! - To właśnie bycie mamą uczy mnie dobrej organizacji, cierpliwości i ogromnej uważności na potrzeby innych - wyjaśnia.

Kiedy już jednak znajduje moment dla siebie, chętnie spędza ten czas aktywnie. - Jedną z moich pasji jest koszykówka, która daje mi energię, uczy konsekwencji i przypomina, jak ważna jest współpraca. Lubię też odkrywać nowe miejsca i po prostu łąpać równowagę między życiem zawodowym a prywatnym - wyjawia.

A jak zareagowała na zwycięstwo w Mistrzach Handlu? - To było dla mnie ogromne wyróżnienie i przede wszystkim potwierdzenie, że to, co robię, ma sens. Najbardziej cieszy mnie fakt, że za tym wynikiem stoją ludzie - klienci, którzy mi zaufali i oddali swój głos. Traktuję to jako motywację do dalszego rozwoju i podnoszenia jakości mojej pracy - przekazuje Paulina Jasłowska (Jasłowska Nieruchomości, Rzeszów).

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE II

To dla Niej coś znacznie więcej niż wyniki - to piękny dowód

Rynek nieruchomości najczęściej kojarzy się z cenami, metrami kwadratowymi. Rzadko uświadamiamy sobie, że za tymi liczbami stoi czyjeś życie. Sprzedaż domu to przecież zamknięcie ważnego rozdziału, a zakup nowego - początek kolejnego. Pośrednicy nieruchomości są świadkami tych momentów z bliska. Musi cechować ich profesjonalizm, ale idący w parze z empatią, wyczuciem, umiejętnością słuchania. Dodatkowo to zawód wymagający znajomości rynku i przepisów, dbałości o szczegóły. Dobry pośrednik nieruchomości to więc skarb, dlatego ta kategoria znalazła się w Mistrzach Handlu - a laureatką drugiego miejsca w całym naszym województwie została Renata Niemiec (Niemiec Nieruchomości, Jarosław).

Już sama nominacja była dla Niej miłą niespodzianką. „Z ogromnym za-

skoczeniem przyjąłem to wyróżnienie - los, wsparty życzliwością dobrej duszy, napisał własny scenariusz. To piękny znak, że moja codzienna praca jest wartościowa i zauważana. Jeśli chcesz dorzucić swój głos do tej historii i pomóc mi powalczyć o tytuł „Pośrednika Nieruchomości Roku”, będzie mi niezwykle miło. Uśmiech gwarantowany, wdzięczność jeszcze większa. Dziękuję za nominację, za zaufanie i ogromne wsparcie. Każdy głos to dla mnie ogromna radość i jeszcze więcej energii do działania” - opisywała podczas trwania naszej akcji, w której finalnie zajęła doskonałe drugie miejsce.

A tak skomentowała ten sukces na zawodowym Facebooku: „Z radością i satysfakcją chciałabym poinformować, że w plebiscycie „Pośrednik Nie-

ruchomości Roku” zajęłam II miejsce. Z całego serca dziękuję moim Klientom i Przyjaciołom za każdy oddany głos, za zaufanie, którym mnie obdarzacie oraz wszystkie dobre słowa, które do mnie kierowaliście w trakcie plebiscytu. To dla mnie coś znacznie więcej niż wyniki - to piękny dowód na to, że relacje, które tworzymy, są prawdziwe i wartościowe. Każdy głos był dla mnie ogromnie ważny i dodał mi motywacji oraz energii do dalszej pracy. Jestem niezwykle wdzięczna, że mogę współpracować z tak wspaniałymi ludźmi i być częścią Waszych ważnych decyzji. Dziękuję za zaufanie i życzliwość”. Pogratulowała też wszystkim uczestnikom: (...) znalezienie się w tak wymagającym i szanowanym gronie jest samo w sobie dużym osiągnięciem”.

**POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE III**

Każdego dnia udowadnia, że ograniczenia istnieją tylko w głowie

„Jestem jedynym pośrednikiem nieruchomości w Polsce poruszającym się na wózku inwalidzkim, który zawodowo działa w jednej z najtrudniejszych dziedzin rynku - w sektorze gruntowym. Tam, gdzie inni widzą bariery, ja widzę potencjał. Tam, gdzie pojawiają się wątpliwości, ja buduję rozwiązania. Od 4 lat jestem związany z DK Brokers, a z rynkiem nieruchomości - od ponad dekady. Specjalizuję się w skomplikowanych transakcjach i dużych projektach land deweloperskich, bo wierzę, że największe rzeczy powstają tam, gdzie potrzeba odwagi, determinacji i wizji. Wyzwania nie są dla mnie przeszkodą - są paliwem do działania.

Każdego dnia udowadniam, że ograniczenia istnieją głównie

w głowie. Pomimo barier fizycznych pozostaję w pełni aktywny zawodowo, skuteczny i zaangażowany, realizując projekty, które jeszcze niedawno wydawały się niemożliwe. Nieruchomości to dla mnie nie tylko praca, ale sposób na realne zmienianie przestrzeni i życia ludzi.

Prywatnie kocham podróże, naturę i życie w jego najpełniejszym wymiarze. Uwielbiam przekraczać granice - własne i cudze oczekiwania - bo wierzę, że niemożliwe to tylko kwestia decyzji” - tak właśnie opisywał siebie podczas trwania Mistrzów Handlu 2026 Piotr Glinka (Biuro Nieruchomości DK Brokers, Rzeszów).

Akcji, w której finalnie pan Piotr zajął doskonałe trzecie miejsce



w całym naszym województwie w kategorii Pośrednik Nieruchomości Roku. Chcieliśmy uhonorować nią ludzi pracujących w zawodzie, w którym kluczową rolę odgrywają zaufanie, doświadczenie i umiejętność pracy z ludźmi w ważnych momentach ich życia. Zakup, sprzedaż czy wynajem nieruchomości to przecież decyzje, które często wiążą się z dużymi emocjami i znaczącymi zobowiązaniami, dlatego profesjonalne wsparcie na każdym etapie ma ogromne znaczenie. Praca pośrednika to nie tylko prezentowanie ofert i organizowanie spotkań, ale przede wszystkim doradztwo i czuwanie nad bezpieczeństwem całego procesu. Metry, liczby są ważne, ale najważniejszy jest człowiek.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY MIEJSCE I

Dobre ubezpieczenie powinno być dla klienta jak Anioł Stróż

Andrzej Anioł (MEDIATOR Andrzej Anioł - Partner Unilink S.A., Łańcut) z branżą ubezpieczeniową jest związany od blisko 15 lat. - Wybrałem ten zawód, ponieważ cenię pracę z ludźmi oraz możliwość niesienia im realnej pomocy. Podczas spotkań proponuję rozwiązania, które skutecznie zabezpieczają życie, zdrowie oraz majątek moich klientów - wyjaśnia. Największą satysfakcją w pracy daje Mu kontakt z ludźmi. - Każde spotkanie to dla mnie nowa, ciekawa historia i szansa na poznanie potrzeb drugiego człowieka. Bardzo cenię sobie tę różnorodność, bo dzięki niej moja praca nigdy nie jest monotonna - dodaje. Jego celem jest dobieranie ochrony tak, by była idealnie dopasowana, ale prawdziwy sens swoich działań widzi w trudnych chwilach. Świadomość, że



w razie szkody klient ma w Nim oparcie, a przygotowane przez Niego ubezpieczenie daje realne wsparcie finansowe i prawne, jest dla Niego najważniejsza. Spokój i zadowolenie klientów to dla Niego największa nagroda.

- W mojej pracy najlepiej sprawdza się empatia oraz umiejętność słuchania. Dzięki 15-letniemu doświadczeniu wiem, że każdy klient ma inną sytuację życiową, dlatego kluczowe jest indywidualne podejście. W razie szkody, pomaga mi spokój. Moi klienci muszą czuć, że mają we mnie stabilne oparcie, że przeprowadzę ich przez formalności bez zbędnego stresu. Bardzo ważna jest również cierpliwość i opanowanie. Czasem zdarzają się trudni klienci, dlatego umiejętność prowadzenia rozmowy w sposób spokojny i merytoryczny pomaga mi bu-

dować porozumienie z każdym - wyjaśnia. Dbą o rzetelność i sumienność. Przetwarza wrażliwe dane klientów, dlatego priorytetowo traktuje ich ochronę.

Prywatnie stawia na aktywny tryb życia oraz nieustanny rozwój. - Moją wielką pasją są podróże na własną rękę, które uczą mnie samodzielności i otwartości na nowe wyzwania. Każdą wolną chwilę staram się spędzać w ruchu: od górskich wędrówek, przez jazdę rowerem, po treningi na siłowni. Relaksuję się przy gotowaniu, lubię uczyć się nowych rzeczy - wylicza. Bardzo ważne jest dla Niego też pomaganie, więc gdy tylko może, angażuje się w akcje charytatywne. - Wierzę, że robienie czegoś bezinteresownie dla innych daje masę dobrej energii, która wraca - wyjaśnia.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE II

Wie, jak ogromne znaczenie ma nie tylko samo posiadanie polisy

Edyta Jurkowska (Unilink Ubezpieczenia, Mielec) od 2000 roku jest związana z rynkiem ubezpieczeniowym i odszkodowawczym. Jej doświadczenie obejmuje oba te obszary, które - choć często postrzegane jako odrębne - w praktyce doskonale się uzupełniają. - Przez blisko 20 lat pracowałam w kancelariach odszkodowawczych, osiągając bardzo wysoką skuteczność i będąc jednym z najbardziej doświadczonych specjalistów w tej dziedzinie - dodaje. To właśnie wieloletnia praktyka w dochodzeniu roszczeń pozwoliła Jej zrozumieć mechanizmy działania ubezpieczeń „od drugiej strony” - w sytuacjach, kiedy ochrona jest już potrzebna i podlega realnej weryfikacji. - Dzięki temu wiem, jak ogromne znaczenie ma nie tylko samo posiadanie polisy, ale przede wszystkim jej właściwy dobór.

Niestety, świadomość społeczna w tym zakresie nadal jest niewystarczająca, a wiele osób dowiaduje się o niedopasowaniu ubezpieczenia dopiero w momencie szkody - zauważa, dlatego naturalnym krokiem w Jej karierze było rozszerzenie działalności o współpracę z multiagencją ubezpieczeniową. To pozwala Jej kompleksowo wspierać klientów na etapie wyboru odpowiedniego zabezpieczenia. To podejście daje klientom realne poczucie bezpieczeństwa, ponieważ mają wsparcie specjalisty, który zna cały proces: od zawarcia umowy aż po jej praktyczne zastosowanie. - Specjalizuję się przede wszystkim w ubezpieczeniach na życie, gdzie kluczowe jest indywidualne podejście i długofalowe myślenie o bezpieczeństwie finansowym rodziny. Wybór tej ścieżki

zawodowej był świadomy. Wynikał z potrzeby realnego wpływu na jakość życia ludzi oraz chęci budowania rozwiązań, które działają nie tylko na papierze, ale przede wszystkim w najtrudniejszych momentach - opisuje.

Zdobycie miejsca na podium w Mistrzach Handlu przyjęła z wielką radością i satysfakcją. Traktuje to wyróżnienie jako dowód zaufania ze strony klientów oraz potwierdzenie, że sposób, w jaki pracuje i podchodzi do ludzi, ma realną wartość. - To dla mnie szczególnie ważne, ponieważ w mojej pracy najistotniejsze są relacje, uczciwość i długofalowe podejście do klienta. Tego typu nagrody nie są efektem jednorazowego działania, ale lat konsekwentnej pracy, zaangażowania i budowania wiarygodności - przekazuje pani Edyta.



DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE III

Od ponad 16 lat profesjonalnie zabezpiecza zdrowie oraz życie

W naszej akcji Mistrzowie Handlu po raz kolejny nagrodziliśmy osoby specjalizujące się w doradztwie ubezpieczeniowym lub/i finansowym. Podobnie jak w branży nieruchomości, również w świecie finansów i ubezpieczeń rola doradcy nabrała zupełnie nowego znaczenia. Dzisiejszy doradca to nie tylko sprzedawca produktów finansowych - to ekspert, który pomaga klientom podejmować świadome decyzje dotyczące bezpieczeństwa ich przyszłości, oszczędności, inwestycji oraz ochrony życia i zdrowia.

Naszym zadaniem było nagrodzić tych, którzy robią to najlepiej - a trzecie miejsce w całym województwie w tej kategorii zajęła Beata Międlar (Phinance, Krosno).

Od ponad 16 lat profesjonalnie zabezpiecza zdrowie i życie klientów.

Dzięki współpracy z największymi liderami rynku ubezpieczeń ma szerokie możliwości i tworzy rozwiązania skrojone na miarę realnych potrzeb.

Do akcji nominowali Ją ci, którzy mają do tego największe prawo, czyli klienci, dlatego już sama nominacja to była duża sprawa.

Beata Międlar (Phinance, Krosno) tak skomentowała ten fakt na swoim profesjonalnym profilu na Facebooku: „Dziękuję za nominację! Z ogromną wdzięcznością i wzruszeniem informuję, że zostałam nominowana w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026 do tytułu Doradca Finansowy/Ubezpieczeniowy Roku. To dla mnie ogromne wyróżnienie i potwierdzenie, że codzienna praca, zaufanie oraz relacje, które buduję z Klientami, mają realną wartość. Dziękuję za każde po-



lecenie, rozmowę i okazane wsparcie - to dzięki Wam znalazłam się w tym gronie” - napisała nasza laureatka.

To, co Ją wyróżnia i sposób Jej pracy, to dbałość o detale, indywidualne podejście i realna troska o klienta - od pierwszej rozmowy aż po moment, w którym klient wychodzi z kompletem dokumentów.

A gdy przy dokumentach jesteśmy, to pani Beata trzyma je w robionych na zamówienie personalizowanych segregatorach. Każdy z nich to miejsce na najważniejsze dokumenty - uporządkowane, bezpieczne i zawsze pod ręką. To nie jest dodatek. To część Jej pracy i standard, którego nie obniża, jak wyjaśnia. Uważa bowiem, że jeśli powierzacie Jej swoje finanse, to dba o nie tak, jak o własne. I tego nie zamieni na „wyślę na mail”.

SKLEP ROKU- RÓŻNE BRANŻE MIEJSCE I

„Ale fajny sklep, ile tu tego wszystkiego!” pod jednym dachem

Zwycięski Sklep Meblowy Carla (Lesko, Piłsudskiego 52B) to miejsce, gdzie można znaleźć zarówno piękne, nowoczesne meble tapicerowane, jak i śliczne systemy meblowe do salonu czy kuchni. - Oferujemy również produkcję wraz z montażem mebli, profesjonalne doradztwo i przede wszystkim jakość - podkreśla Łukasz Bańczak.

W Carla Lesko można znaleźć również szeroką gamę pościeli, koców, narzut, a nawet firan. - Oferujemy również piękne lustra, zegary, a także dywany. Zaletą tego miejsca jest również obszycie dywanu bądź chodnika. Sprzedajemy również piękne firany, gotowe zasłony, fotele i puffy. Jednym słowem, Carla - wszystko dla domu - wyjaśnia pan Łukasz.



Mówi, że wyróżniają się nie tylko bogatą ofertą, ale także miłą obsługą klienta na każdym etapie.

Klienci dodają, że tu można liczyć na ciepłe powitanie, cierpliwe odpowiadanie na pytania i doradzanie w wyborze, a także uśmiech przy pożegnaniu. To podejście sprawia, że każdy czuje się doceniony i pewny, że jego potrzeby naprawdę są brane pod uwagę.

Największa satysfakcja naszych zwycięzców? Powrót klienta! - To bardzo cieszy, gdy wraca zadowolony. Miło słyszeć słowa: „Ale fajny sklep, ile tu tego wszystkiego, będę tu częściej” - przytacza jego przedstawiciel.

Tworzy przyjazną, codzienną atmosferę dla klientów przede wszystkim poprzez jakość i uśmiech oraz

podejście do klienta. - Chcemy wszystkich traktować tak, jak sami byśmy chcieli być traktowani, obsłużeni - wyjawia pan Łukasz.

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026 to dla Nich ogromne wyróżnienie i jeszcze większa motywacja. - Rozwiesiliśmy w naszym sklepie plakaty informujące o zgłoszeniu przez klientów nas do plebiscytu. To piękne gesty, gdy klient zatrzymał się, zrobił zdjęcie, by w wolnej chwili wysłać głosy. Bywały też osoby, które już na wejściu mówiły: „Głosowaliśmy. Które miejsce?” Te piękne gesty zostają w sercu w tej pracy - opisuje pan Łukasz ze Sklepu Roku 2026 całego naszego województwa, którym został Sklep Meblowy Carla (Lesko, Piłsudskiego 52B).

KWIACIARNIA ROKU MIEJSCE I

I masz Oscara w kategorii „Najlepsze wrażenie na teściowej”

Kwiaciarnia Zielone Klimaty (Przemysł, Sportowa 11) opisuje, że nie sprzedaje kwiatów - sprzedaje emocje w wersji pachnącej premium. Co znajdziesz w środku? Bukiety, które mówią więcej niż „Kocham cię”, czasem nawet „Przepraszam, było głupio”. Rośliny doniczkowe: od grzecznych zielonych po takie, co patrzą na ciebie jak szef w poniedziałek. Kompozycje na każdą okazję: od „Kocham”, przez „No dobra, moja wina...”, po randki, śluby, urodziny i te momenty „Ratuj mnie, zapomniałem!”. Jest i dowóz, bo czasami liczy się każda minuta (i każda mina). Kwiaciarnie zwykle oferują szeroki wybór kwiatów i usług florystycznych, ale co tę wyróżnia na lokalnym rynku? - Bukiety z pazurem. U nas różnie są niewinne, one mają historię. Styl, nie przypadek. Każdy bukiet wy-

gląda, jakby miał własne konto na Instagramie. Obsługa, która ogarnia życie. Doradzimy tak, że wyjdiesz z planem, nie tylko z kwiatami. Akcje specjalne „na już”. Zapomniałeś? Spokojnie. My lubimy takie wyzwania - wlicza Beata Owsiany. I dodaje: - A teraz ważne: jeśli nic nie przeszkrobałeś, kup kwiaty. Jeśli przeszkrobałeś, kup większe kwiaty. Jeśli bardzo przeszkrobałeś... Widzimy się za chwilę.

Zielone Klimaty ratują sytuację, podkreślają emocje i robią robotę za ciebie. - Bo prawda jest taka: kwiaty kupisz wszędzie, ale... Klimat tylko u nas. Konkurencja też ma kwiaty, ale my mamy argumenty nie do odrzucenia - dorzuca pani Beata.

Największa satysfakcja? Moment, kiedy zwykły bukiet zamienia się w emocjonalną bombę z płatków. Gdy

klient wpada w panikę „Coś szybko, bo żona zaraz wraca”, a wychodzi z kompozycją, która wygląda jak przeprosiny level ekspert. Albo kiedy ktoś mówi: „Proszę coś skromnego”, a po chwili patrzy na bukiet jak na dzieło sztuki i nagle to „skromne” zaczyna mieć ambicje zdobyć Oscara w kategorii „Najlepsze wrażenie na teściowej”. Są też te chwile, gdy kwiaty robią robotę bez słów. I wtedy człowiek stoi za ladą trochę jak florystyczny czarodziej, który zamiast różdżki macha sekatorem.

A wisienka na torcie? Klient wraca. Uśmiechnięty. Czasem zakochany jeszcze bardziej niż wcześniej. Czasem uratowany. - I wtedy wiadomo: robimy nie tylko bukiety. Robimy małe happy endy - mówi zwycięzcy kategorii Kwiaciarnia Roku.



BUTIK ROKU MIEJSCE I

Poszli nawet o krok dalej, tworząc... własną markę odzieżową!

REFREE sklep odzieżowy (Ropczyce, Kazimierza Wielkiego 5) od ponad 25 lat zajmuje się handlem odzieżą, głównie męską, stawiając na sprawdzoną jakość i ponadczasowy styl. - Z czasem poszliśmy o krok dalej, tworząc własną markę odzieżową REFREE, która obejmuje na przykład bluzy, koszulki, spodnie, spodenki i kurtki wykonane głównie z wysokogatunkowej bawełny - przekazuje Marek Nurzyński. - Naszym dużym wyróżnikiem jest personalizacja odzieży. Od kilku lat realizujemy projekty dla firm, drużyn sportowych, teamów, stowarzyszeń, a także reprezentacji Polski w wędkarstwie. Działamy na skalę ogólnopolską, tworząc unikalne projekty dopasowane do potrzeb klientów. Łączymy sprzedaż z produkcją i kreatywnością, co daje nam ogromne możliwości.

Największą satysfakcją daje im zaufanie klientów i to, że wracają. Często jednorazowa wizyta przeradza się w wieloletnią współpracę. Ogromną radość daje również moment, kiedy ich realizacje „żyją”. Gdy widzą swoje ubrania na ulicy, w pracy czy na zawodach sportowych w całej Polsce. To najlepsze potwierdzenie jakości pracy.

- Stawiamy na naturalność i bezpośredni kontakt. Chcemy, żeby każdy klient czuł się u nas swobodnie, jak u siebie. Rozmawiamy, doradzamy i poświęcamy czas, żeby dobrze zrozumieć potrzeby. Nie działamy schematycznie. Każdy klient jest dla nas indywidualną historią. To właśnie ta atmosfera sprawia, że nasz sklep to nie tylko miejsce zakupów, ale przestrzeń, do której chce się wracać - wyjaśnia pan Marek. Zwycięstwo w tegorocz-



nym plebiscycie to dla nich ogromne wyróżnienie i zwieńczenie wielu lat pracy. Tym bardziej cieszy, że po wcześniejszych wygranych na poziomie powiatowym udało się sięgnąć po I miejsce w całym województwie podkarpackim. To dla nich sygnał, że obrana droga - oparta na jakości, zaangażowaniu i relacjach z klientami - jest właściwa. Firma to biznes rodzinny, który tworzą wspólnie na co dzień. Od zawsze stawiali na relacje i indywidualne podejście do klienta. Zdarzało się wielokrotnie, że realizowali zamówienia na ostatnią chwilę, wiedząc, na jak ważne są wydarzenia. Dla nich nie ma sytuacji bez wyjścia. Zawsze starają się znaleźć najlepsze rozwiązanie. To właśnie zaangażowanie, elastyczność i autentyczność sprawiają, że klienci do nich wracają.

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU MIEJSCE I

Znajdziesz tu piękną i oryginalną biżuterię na każdą okazję

W sklepie z biżuterią, salonie jubilerskim wybieramy nie tylko drobne dodatki, które podkreślają styl, ale też przedmioty o szczególnym znaczeniu, jak pierścionki zaręczynowe, obrączki czy biżuterię na ważne rocznice i uroczystości.

Wizyta w takim miejscu towarzyszą dobre emocje - radość, ekscytacja, często wzruszenie, a biżuteria ma wyjątkową moc, bo potrafi upamiętniać te emocje, ważne momenty, wyrażać uczucia i towarzyszyć nam przez lata jako osobista pamiątka.

W ofercie sklepów znajdują się zarówno subtelne ozdoby, jak i bardziej wyraziste. Eleganckie albo ekstrawaganckie. Klienci mogą wybierać spośród złota, srebra, kamieni szlachetnych czy pereł, a także korzystać z doradztwa przy wyborze idealnego mo-

delu dopasowanego do gustu i okazji. Można też oddać swoją biżuterię do naprawy.

W akcji Mistrzowie Handlu kategoria Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku to wyróżnienie dla miejsc, które potrafią połączyć jakość, estetykę i zaufanie klientów. To sklepy, do których wraca się nie tylko po kolejne zakupy, ale także po doświadczenie i pewność, że wybiera się coś naprawdę wyjątkowego.

A tę kategorię w naszym województwie wygrał Salon Jubilerski INFINITY (Jarosław, Słowackiego 34).

„W INFINITY znajdziesz piękną i oryginalną biżuterię dla kobiet oraz mężczyzn na każdą okazję; zaręczyny, ślub, chrzest, komunię, prezent urodzinowy i świąteczny. Ponadto zajmujemy się naprawą, skupem i wy-

mianą biżuterii” - czytamy na oficjalnym profilu na Facebooku. Oferta stale wzbogacana jest przez nowe wzory. Proponują najwyższej jakości biżuterię z najnowszych i najmodniejszych kolekcji. Zajmują się też przetapianiem starej, niemodnej biżuterii.

Klienci polecają to miejsce dlatego, że można tu kupić na przykład piękną bransoletkę. „Wyjątkowa jakość, precyzyjnie wykonane i elegancki design. Obsługa była bardzo życzliwa i pomocna. Dodatkowo oddałam do naprawy łańcuszek i pierścionek - biżuteria została naprawiona szybko i profesjonalnie. Widać, że w Infinity pracują prawdziwi fachowcy którzy znają się na swoim rzemiośle. Na pewno wrócę tam jeszcze nie raz!” - taką rekomendację zostawiła na Facebooku zadowolona klientka.



EKO SKLEP ROKU MIEJSCE I

Ich pracy towarzyszą słowa: „Lekarz leczy, natura uzdrowia”

Sklep ekologiczny to miejsce, w którym coraz częściej zaczynają się codzienne wybory dotyczące nie tylko jedzenia, ale też stylu życia. Na półkach takich sklepów można znaleźć między innymi żywność ekologiczną, ale także kosmetyki naturalne, środki czystości i produkty dla osób o specjalnych potrzebach żywieniowych.

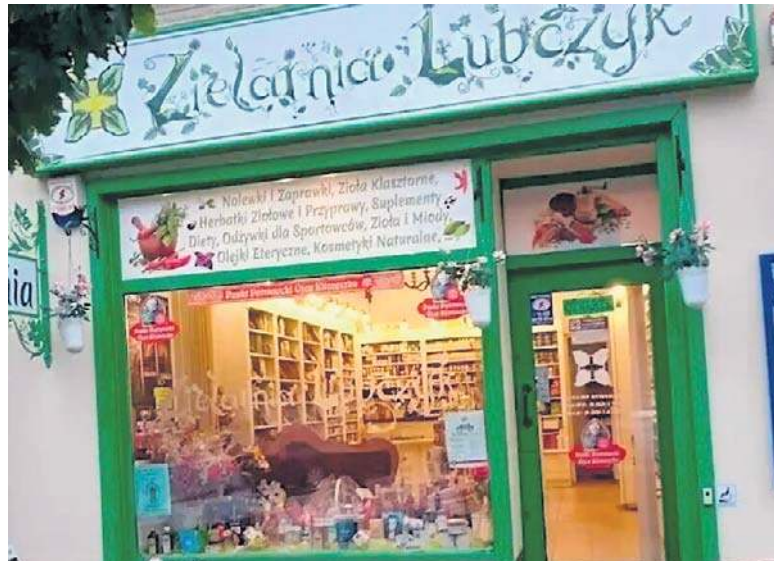
Zakupy w sklepie EKO to jednak często coś więcej niż tylko wybór konkretnego produktu. To także rozmowa, szukanie lepszych rozwiązań i stopniowe wprowadzanie zmian w codziennych nawykach. Klienci wracają tu nie tylko po produkty, ale też po wiedzę, inspirację i poczucie, że dokonują świadomych wyborów.

To sprawia, że sklepy ekologiczne stają się ważnym punktem na handlowej mapie, nie mogło ich więc za-

braknąć w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026.

A w całym naszym województwie tę kategorię wygrała Zielarnia Lubczyk Arkadiusz Bieńkowski (Łañcut, Sobieskiego 4).

Jak podkreślają nasi zwycięzcy, Ich pracy od początku towarzyszą słowa Hipokratesa: „Lekarz leczy, natura uzdrowia”. To właśnie ta myśl stała się punktem wyjścia do stworzenia miejsca, w którym najważniejsze są zdrowie, równowaga i świadome wybory, dlatego w codziennej pracy stawiają nie tylko na szeroki wybór produktów, ale także na uważność wobec klienta - jego potrzeb, stylu życia i oczekiwań. Chętnie doradzają, podpowiadają oraz pomagają odnaleźć rozwiązania dopasowane do konkretnej osoby, bo wie-



dzą, że każdy organizm i każda historia są inne.

W zwycięskim sklepie można znaleźć to, co najcenniejsze z natury: zioła, herbaty ziołowe i lecznicze, oleje spożywcze i kosmetyczne, przyprawy, naturalne miody, kosmetyki ekologiczne, olejki aromatyczne czy suplementy diety.

To jednak nie tylko lista produktów. To przemyślana oferta, za którą stoją decyzje oparte na składzie, jakości i właściwościach. Jak mówią, przy wyborze asortymentu kierowali się przede wszystkim tym, co sami uznaliby za wartościowe i godne zaufania. Dzięki temu powstało miejsce, do którego klienci wracają po konkretne produkty, ale też wiedzę, rozmowę i poczucie, że ktoś naprawdę wsłuchuje się w ich potrzeby.

SALON OPTYCZNY ROKU MIEJSCE I

Miła atmosfera oraz bardzo dużo cierpliwości dla „okularników”

To tutaj troska o wzrok spotyka się z estetyką i codziennym komfortem. To tutaj wybieramy okulary, które towarzyszą nam każdego dnia - w pracy, w domu i w czasie wolnym. Salon optyczny to także miejsce, w którym dbamy o zdrowie oczu i lepszą jakość widzenia.

Salon Optyczny Roku to była jedna z kategorii Mistrzów Handlu 2026, którą w naszym województwie wygrał VisionOptyk (Rzeszów, Kolejowa 1).

„Największa polska sieć salonów optycznych. Kompleksowo zbadamy Twój wzrok i zadamy o dobre widzenie. W ofercie bogaty wybór opraw okularowych, okularów przeciwsłonecznych i soczewek kontaktowych. Atrakcyjne promocje nie tylko od święta” - tak nam się przed-



stawiali podczas trwania akcji Mistrzowie Handlu 2026, którą potem finalnie wygrali w całym naszym województwie.

Nasz zwycięzca oferuje wszystko to, co pozwala zadbać o wzrok, a jednocześnie dobrze wyglądać i czuć się komfortowo. W ofercie znajdują się zarówno okulary korekcyjne, jak i przeciwsłoneczne, dopasowane do różnych potrzeb i stylów.

W zwycięskim salonie klienci mogą wybierać spośród różnych modeli okularów - od klasycznych po nowoczesne, dopasowane do indywidualnych preferencji. Znajdziemy tu rozwiązania dla osób w każdym wieku, a także produkty, które łączą funkcjonalność z modnym wyglądem, bo przecież okulary to dziś nie tylko konieczność, ale

także ważny element stylu, który potrafi podkreślić nasz charakter i osobowość.

Salon optyczny to jednak również miejsce, w którym można liczyć na fachowe doradztwo oraz pomoc w wyborze odpowiednich oprawek i szkielec. W salonie optycznym liczy się bowiem nie tylko oferta, ale także podejście do klienta. Cierpliwość, dokładność i zrozumienie potrzeb. To dzięki temu wybór odpowiednich okularów staje się prostszy, a codzienne widzenie bardziej komfortowe. Klienci VisionOptyk w Rzeszowie przy Kolejowej 1 w swoich opiniach podkreślają właśnie to, że w tym miejscu można liczyć na fachową pomoc, cierpliwość, przemiłą atmosferę, a także indywidualne podejście do sprawy.

AUTOREKLAMA

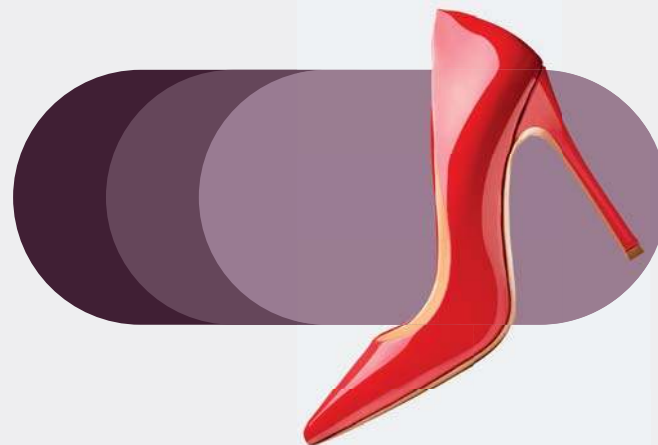
Polecamy →



strona
KOBIECI

O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl



LAUREACI PLEBISCYTU MISTRZOWIE HANDLU 2026

SPRZEDAWCA ROKU	
Krosno	Iwona Makara , Salon Mody Męskiej, Krosno
powiat bieszczadzki	Barbara Kasprzycka , Carla - wszystko dla domu, Ustrzyki Dolne
powiat brzozowski	Dawid Śniezek , Elektromix, Brzozów
powiat dębicki	Mateusz Żmuda , Sklep Romet, Dębica
powiat dębicki	Monika Lechowska , Carrefour Market, Dębica
powiat jarosławski	Iwona Ficek , E.Leclerc, Jarosław
powiat jasielski	Justyna Kudłaty , Odzież, obuwie, Nowy Żmigród
powiat kolbuszowski	Paulina Gaśka , Delikatesy Ewa, Bukowiec
powiat krośnieński	Beata Król , Delikatesy Centrum, Targowiska
powiat leski	Agnieszka Sawińska , Euro Sklep, Hoczew
powiat leżajski	Natalia Chrzan , Sklep odzieżowo-obuwniczy Stilex, Leżajsk
powiat lubaczowski	Wiktoria Makuch , Delikatesy Centrum, Cieszanów
powiat łańcucki	Ewelina Szczepańska , Miszmasz, Łańcut
powiat mielecki	Dominika Ozimek , Kolorowo Zabawkowo, Mielec
powiat niżański	Paweł Kroczeł , Biedronka, Nisko
powiat przemyski	Ewelina Baran , Lewiatan, Przedmieście Dubieckie
powiat przeworski	Aleksandra Uchman , Żabka, Przeworsk
powiat ropczycko-sędziszowski	Elżbieta Białoručka , Lidl, Ropczyce
powiat rzeszowski	Krzysztof Porada , Stolares - Plyty Meblowe, Fronty Meblowe, Wysoka Głogowska
powiat sanocki	Danuta Dmytryszyn , Gminna Spółdzielnia SCH, Komańcza
powiat stalowowolski	Agnieszka Bielawska , PSS Spółem Sklep nr 1 Justyna, Stalowa Wola
powiat strzyżowski	Iwona Róg , Sklepy Samres, Strzyżów
powiat tarnobrzeski	Monika Jarosz , Delikatesy Centrum, Grębów
Przemyśl	Marzena Partyka , Worldbox, Przemyśl
Rzeszów	Rafał Buczek , Frac, Rzeszów
Tarnobrzeg	Wioleta Kawalec , Biedronka, Tarnobrzeg

FLORYSTA ROKU	
Krosno	Justyna Munia-Zaręba , Kwaciarnia Floris, Krosno
Podkarpacie południowe (powiaty: bieszczadzki, brzozowski, jasielski, krośnieński, leski, sanocki)	Elżbieta Bacia , Pracownia Florystyczna Anna, Sanok
Podkarpacie północne (powiaty: kolbuszowski, niżański, stalowowolski, tarnobrzeski)	Elwira Kowal , Inessa - Studio dekoracyjne, Stalowa Wola
Podkarpacie wschodnie (powiaty: jarosławski, lubaczowski, przemyski, przeworski)	Marianna Korytko , Pracownia Florystyczna Pąki Łąki, Pruchnik
Podkarpacie zachodnie (powiaty: dębicki, leżajski, łańcucki, mielecki, ropczycko-sędziszowski, strzyżowski)	Gabriela Szukała , Pudełko Miłości, Brzostek
Przemyśl	Beata Owsiany , Kwaciarnia Zielone Klimaty, Przemyśl
Rzeszów	Katarzyna Piłszak , Bloom Studio Florystyczne, Rzeszów
Tarnobrzeg	Anna Pacyna , Studio Florystyczne Decoart, Tarnobrzeg

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE	
Krosno	Zielony Koszyk , Krosno, Zręcińska 12
powiat bieszczadzki	Delikatesy Alta , Ustrzyki Dolne, 1 Maja 35
powiat brzozowski	Elektromix , Brzozów, Kościuszki 65
powiat jarosławski	Centrum Ogrodnicze Gmyrek , Jarosław, Sanowa 12
powiat jasielski	Zielony Koszyk , Kołaczycze, Mickiewicza 4
powiat kolbuszowski	Delikatesy Orzech , Kolbuszowa, Rzeszowska 6
powiat krośnieński	Delikatesy Premium Iwona Menet , Iwonicz-Zdrój, Długa 54
powiat leski	Sklep Meblowy Carla , Lesko, Piłsudskiego 52B
powiat łańcucki	Far-lak , Łańcut, Piłsudskiego 70/18
powiat mielecki	Agro-Bis Mielec , Mielec, Wolności 4A
powiat niżański	Sklep Rybka , Nisko, Paderewskiego 8
powiat przemyski	Delikatesy Jantar , Stubno 77A
powiat przeworski	Intermarche , Przeworsk, Gorliczyńska 5
powiat ropczycko-sędziszowski	Lewiatan , Ropczyce, Witosza 42
powiat rzeszowski	Stolares - Plyty Meblowe, Fronty Meblowe , Wysoka Głogowska, Nowa 23
powiat sanocki	Delikatesy Centrum , Zagórz, Wolności 37

powiat strzyżowski	Masarnia Fiołek , Godowa 450
Przemyśl	Sklep Zoologiczny - Wędkarski SKALAR , Przemysł, Lwowska 11A
Rzeszów	AB Bechcicki sp. z o.o. , Rzeszów, Wetlińska 3A
Tarnobrzeg	Vive Profit , Tarnobrzeg, Piłsudskiego 5

KWIACIARNIA ROKU	
Krosno	Kwaciarnia Niezapominajka , Krosno, Ordynacka 2
Podkarpacie południowe (powiaty: bieszczadzki, brzozowski, jasielski, krośnieński, leski, sanocki)	Kwaciarnia ANNA Edyta Pietrzakiewicz-Szlachcic , Sanok, Lipińskiego 52A
Podkarpacie północne (powiaty: kolbuszowski, niżański, stalowowolski, tarnobrzeski)	Inessa - Studio dekoracyjne , Stalowa Wola, Rynek 26
Podkarpacie wschodnie (powiaty: jarosławski, lubaczowski, przemyski, przeworski)	Pracownia Florystyczna Magia Kwiatów , Zapałów 213
Podkarpacie zachodnie (powiaty: dębicki, leżajski, łańcucki, mielecki, ropczycko-sędziszowski, strzyżowski)	Kwaciarnia Łąka , Mielec, Biernackiego 2
Przemyśl	Kwaciarnia Zielone Klimaty , Przemyśl, Sportowa 11
Rzeszów	Bloom Studio Florystyczne , Rzeszów, Iwonia 5/5
Tarnobrzeg	Studio Florystyczne Decoart , Tarnobrzeg, Zwierzyniecka 16H

BUTIK ROKU	
powiat dębicki	Seniorita Atelier , Dębica, Słowackiego 1
powiat jarosławski	ubranebySylvia , Jarosław, Słowackiego 4
powiat leżajski	Sklep odzieżowo-obuwniczy Stilex , Leżajsk, Żeromskiego 4
powiat łańcucki	Stilex , Łańcut, Grunwaldzka 80
powiat mielecki	Donna Boutique , Radomyśl Wielki, Rynek 21
powiat przemyski	Butik Gabiaro , Stubno 63
powiat ropczycko-sędziszowski	REFREE sklep odzieżowy , Ropczyce, Kazimierza Wielkiego 5
powiat rzeszowski	Centrum Handlowe Stilex , Palikówka 419A
powiat sanocki	LaMadame , Zagórz, Piłsudskiego 29
powiat stalowowolski	ARTMODA Polscy Projektanci , Stalowa Wola, Narutowicza 2B
powiat strzyżowski	Salon Odzieży Męskiej ANTON Paula Góra , Strzyżów, Słowackiego 4
Przemyśl	Butik Szafari , Przemyśl, Wybrzeże Jana Pawła II 70
Rzeszów	Glamour Butik , Rzeszów, Sobieskiego 1
Tarnobrzeg	Gris Souris , Tarnobrzeg, Kwiatkowskiego 8

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU	
1 miejsce	Paulina Jasłowska , Jasłowska Nieruchomości, Rzeszów
2 miejsce	Renata Niemiec , Niemiec Nieruchomości, Jarosław
3 miejsce	Piotr Glinka , Biuro Nieruchomości DK Brokers, Rzeszów

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU	
1 miejsce	Andrzej Anioł , MEDIATOR Andrzej Anioł - Partner Unilink S.A., Łańcut
2 miejsce	Edyta Jurkowska , Unilink Ubezpieczenia, Mielec
3 miejsce	Beata Międlar , Phinance, Krosno

EKO SKLEP ROKU	
1 miejsce	Zielarnia Lubczyk Arkadiusz Bieńkowski , Łańcut, Sobieskiego 4
2 miejsce	Sklep Zielarsko-Medyczny Bławatek Ewelina Gdula , Krosno, Kolejowa 5
3 miejsce	Sklep Zielarsko Medyczny Api-Herba , Dębica, Rynek 42

SALON OPTYCZNY ROKU	
1 miejsce	VisionOptyk , Rzeszów, Kolejowa 1
2 miejsce	Rams Optics , Mielec, 3 Maja 2
3 miejsce	VisionOptyk , Lubaczów, Kościuszki 14

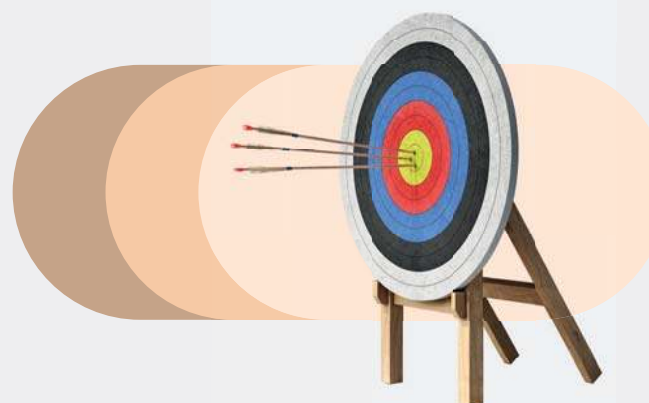
SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU	
1 miejsce	Salon Jubilerski INFINITY , Jarosław, Słowackiego 34
2 miejsce	Jubiler Diament , Tarnobrzeg, Piłsudskiego 18
3 miejsce	Myself - biżuteria z kamieni naturalnych , Głownienka

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.plKnow-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



Katastrofa kolejowa w Indonezji. Zderzyły się dwa pociągi. Zginęło 14 osób

Oprac. Alina Mazurska
Indonezja

Do 14 wzrosła we wtorek liczba ofiar śmiertelnych kolizji pociągów w mieście Bekasi w aglomeracji stolicy Indonezji, Dżakarty. 84 osoby ranne przewieziono do szpitala.

Do zderzenia doszło na stacji kolejowej w Bekasi w poniedziałek. Początkowo informowano o czterech ofiarach śmier-

telnych. Później liczba ta wzrosła do 14.

Pociąg dalekobieżny wjechał w ostatni wagon stojącego na stacji składu kolejki podmiejskiej, który przeznaczony jest tylko dla kobiet. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety - podała policja.

Ratownicy musieli ciąć fragmenty zniszczonego wagonu, by dotrzeć do uwięzionych w nim ofiar, co utrudniało ich wydobywanie.

Według władz, wszystkich 240 pasażerów pociągu dalekobieżnego jest bezpiecznych.

Na razie nie jest znana przyczyna wypadku. Przedstawiciel indonezyjskich kolei państwowych powiedział, że kolejka podmiejska zderzyła się wcześniej ze stojącą na torach taksówką.

Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Wypadki kolejowe nie są rzadkością w Indonezji. Kraj jest rozległy i leży na wielu wyspach, natomiast pociągi są często przestarzałe i w złym stanie technicznym.

PAP



FOT. PAPEPA

W katastrofie kolejowej zginęło 14 osób. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety

REKLAMA

001150851

Ekologiczny kefir z Jasienicy Rosielnej to siła natury w każdej kropli

nagroda
w konkursie

2025

N

nasze
DOBRE



REKLAMA

0011508603

nagroda
w konkursie

2025

nasze
DOBRE

Kluski podkarpackie z mięsem i boczkiem

– tradycja
w nowym
wydaniu



REKLAMA

0011508590

Rzemieśniczy chleb z mąki pszennej 2AB

– prosto z serca piekarni Elżbieta Nawłoka F.P.H.U. Helva z Rzeszowa

nagroda
w konkursie

2025

nasze
DOBRE

Piekarnia Elżbieta Nawłoka F.P.H.U. Helva z Rzeszowa do najnowszej edycji Nasze Dobre Podkarpackie 2025 zgłosiła swój kolejny produkt, a jest nim chleb „Ziarna Rzemiosła” z mąki pszennej 2AB.

Chleb „Ziarna Rzemiosła” z mąki 2AB to prawdziwie rzemieśniczy wypiek, w którym tradycja spotyka się z nowoczesną świadomością żywieniową.

Powstaje z mąki pszennej 2AB – starannie wyselekcjonowanej, pierwotnej odmiany pszenicy, znanej ze swojej lekkości, doskonałej strawności i delikatnego smaku.

Dzięki długiej fermentacji na naturalnym zakwasie bochenek nabiera wyjątkowego charakteru: ma złocistą, chrupiącą skórkę, a w środku kryje wilgotny, sprężysty miąższ o bogatym aromacie. To chleb pełen naturalności, prostoty i autentycznego smaku, który przywołuje wspomnienie dawnych wypieków i sprawia, że każdy kęs staje się prawdziwą przyjemnością.

Piekarnia Nawłoka na rynku jest od 1994, czyli 32 lata, a pod szyldem Piekarni Elżbieta Nawłoka od 1997 roku. Ta niewielka, rodzinna piekarnia, zlokalizowana w centrum miasta przy ulicy Reformackiej (dawniej Buczka), od samego początku opiera swoją działalność na wieloletniej tradycji i doświadczeniu w rzemiośle piekarskim.

Od pierwszych dni istnienia firmy receptury stosowane w piekarni pozostają niezmiennione – bazują wyłącznie na naturalnych składnikach i na naturalnym zakwasie żytnim, bez dodatku polepszaczy czy substancji konserwujących.



W Piekarni Nawłoka najważniejsza jest jakość produktów, a nie ich ilość, co sprawia, że wyroby firmy cieszą się szczególnym uznaniem klientów, którzy doceniają autentyczny smak i tradycyjne metody wypieku.

Piekarnia Nawłoka oferuje szeroki asortyment produktów, dzięki czemu każdy znajdzie tu coś dla siebie. Stałych bywalców przyciąga nie tylko różnorodność chlebów, bułek czy sztangli, ale również świeże i aromatyczne drożdżówki oraz jagodzianki, które codziennie zachwycają smakiem i świeżością. Wszystko przygotowywane jest z największą starannością, tak aby każdy produkt był smaczny i najwyższej jakości.

Firma jest także wysoko oceniana na rynku lokalnym i regularnie uczestniczy w różnorodnych konkursach, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia za swoje wyroby. Co roku firma stara się brać udział w plebiscycie GC Nowiny „Nasze Dobre Podkarpackie”, potwierdzając tym samym wysoką jakość i wartość swoich produktów w oczach społeczności oraz ekspertów branży cukierniczo-piekarskiej.

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

ZA TYDZIEŃ:

- Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety
- Katastrofalny błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym. Co trzeba wiedzieć?



FOT. 123RF

Las pełen pułapek. W tych miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary

Oprac. Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@stronazdrowia.pl

Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

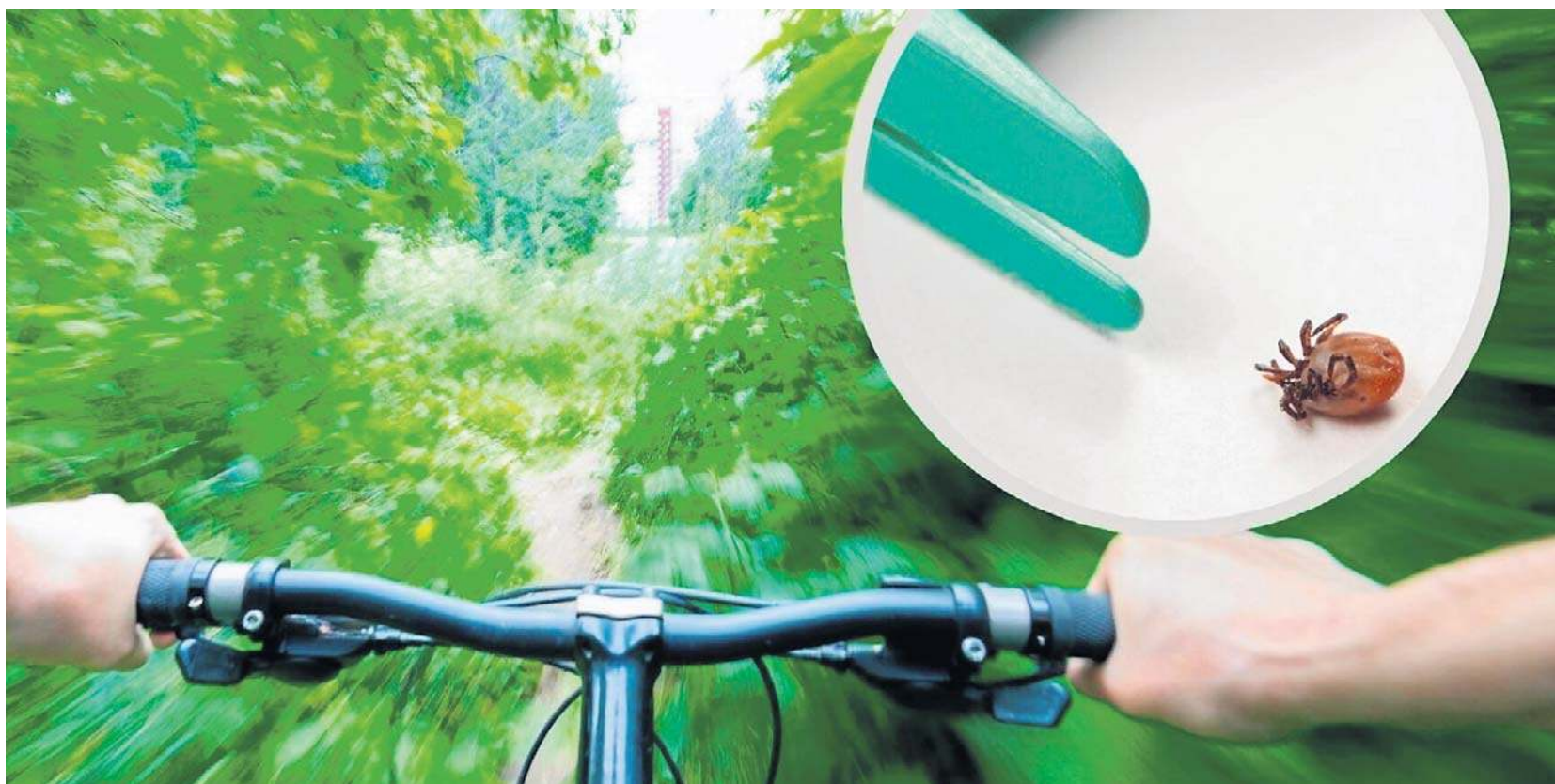
Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszane z bogatym podszyciem, gdzie jest duży opad ściółki, a liście drzew zacieniają dno lasu, zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszanych znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie poszycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

- W próchniejącym drewnie i pod korą gromadzi się więcej wilgoci, która pozwala kleszczom przetrwać upalne, bezdeszczowe dni - tłumaczy prof. Michalik. - Dlatego poza zbieraniem jagód i grzybów, do najbardziej ryzykownych zachowań nasilających kontakt z kleszczami należą: siadanie na kłodach i pniakach oraz zbieranie gałęzi na ognisko.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa buforowa, która magazynuje



FOT. 123RF

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych

wilgoć i chroni pasożyty przed działaniem wysokiej temperatury.

- Kleszcz pospolity (*Ixodes ricinus*) jest gatunkiem wilgociolubnym, dla którego optymalna wilgotność względna powietrza wynosi 75 procent. Dlatego latem, podczas upalnych miesięcy z niskimi opadami, jego metabolizm ulega zahamowaniu, a aktywność w poszukiwaniu żywicieli spada prawie do zera - uspokaja ekspert, dodając, że warunki takie prowadzą do gwałtownego spadku liczebności kleszczy.

Kleszcze wbijają się gdzie indziej u dorosłych oraz dzieci

Wchodząc do lasu, często obawiamy się, że kleszcze mogą wylądować na naszych głowach. Tymczasem to często powtarzany mit. O ile czapka pomaga chronić skórę głowy przed pajęczakami w przypadku schylania się czy kucaenia wśród zieleni, kleszcze dostają się na ciało człowieka

z niższych zarośli i traw, czyli z dna lasu.

Jak podkreśla biolog, kleszcze nie chodzą po drzewach ani też nie spadają z gałęzi. To, gdzie dokładnie bytują te pasożyty, zależy od ich postaci, jaką przyjmują w trakcie swojego rozwoju. Z larwy wykluwają się nimfy kleszczy, które bytują w ściółce i niskiej roślinności. Natomiast dorosłe samice kleszczy wspinają się najwyżej do wysokości kolana.

Kleszcze można spotkać także podczas odpoczynku na zaciętych parkingach leśnych, na śródleśnych polanach, jak i w warunkach miejskich. Czyhają nawet na trawach w parkach czy wokół ogródków działkowych.

U osób dorosłych kleszcze wbijają się zazwyczaj w strefie od pasa w dół. U dzieci w rejonie głowy, karku i barków

Chcąc uchronić się przed niebezpiecznymi ugryzieniami kleszczy, powinniśmy zadbać przede wszystkim o zakryte buty i długie skarpety (nigdy sandały czy tzw. stópkę), a także długie spodnie. Bardziej powinniśmy zabezpieczyć natomiast dzieci, które warto wyposażać w górną część garderoby z długimi rękawami oraz nakrycie głowy.

- U osób dorosłych mniej więcej 70 proc. wszystkich kleszczy wbija się w strefie od pasa w dół. Najczęściej są to nasze kostki, łydki, zgięcia kolan, pachwiny, brzuch, pośladki - wylicza specjalista. - W przypadku dzieci ulubionym miejscem kleszczy jest rejon ich głowy, karku i barków.

Właśnie te rejonu warto sprawdzić dokładnie, gdy już opuścimy teren zielony. Dobrze jest mieć wtedy okulary (jeśli ich używamy) i dobre oświetlenie. To dlatego, że najczęściej atakują nas maleńkie nimfy kleszczy, mierzące mniej niż 1,5 milimetra długości. Dorosłe sa-

mice kleszczy atakują nas rzadziej, ponieważ są mniej liczne. Te łatwiej jest zauważyć, bo są dwukrotnie większe, dorastając do 3,5 mm długości.

Jak zrobić samemu preparat na kleszcze?

W ochronie przed kleszczami rekomenduje się zazwyczaj środki chemiczne. Ekspert poleca też jednak samodzielnie przygotowane roztwory odstrasające zarówno te pajęczaki, jak i owady takie, jak komary czy muchy. Można aplikować je tak często, jak potrzeba.

- Bardzo mocno działa pospolita roślina wrotycz oraz bylica piołun. Wystarczy ścierać kilka kwiatostanów, zmiażdżyć je albo pokroić i zalać alkoholem, albo nawet zwykłą wodą, i po przelaniu do atomizera kosmetycznego mamy gotowy własny repelent - podaje profesor Jerzy Michalik.

Jak wyjaśnia biolog, środki chemiczne mają istotne wady. Ochronne działanie powszech-

nie dostępnych repelentów wynosi zwykle kilka godzin. Bezpieczniej jest stosować je na obuwiu i spodnie (lub czapkę i koszulę u dziecka) zamiast bezpośrednio na skórę. U osób z alergiami mogą bowiem wywoływać reakcje skórne. Ekspert ocenia przy tym, że równie skuteczne są środki naturalne w postaci silnie pachnących olejków eterycznych.

Ekspert wskazuje przy tym olejek eukaliptusowy i miętowy, a także olejek lawendowy, które można kupić łatwo w aptece czy sklepie z produktami prozdrowotnymi. Przed użyciem na skórę trzeba je odpowiednio rozcieńczyć według wskazówek producenta. Należy jednak pamiętać, że również wyciągi z ziół oraz olejki mogą uczulać wrażliwe osoby. Przed wyjściem w teren dobrze jest więc wykonać test alergiczny na skórze.

Stosowanie produktów odstrasających kleszcze nie zwalnia nas przy tym z konieczności dokładnego obejrzenia ciała.

Bo za każdym kadrem stoi człowiek! Historie uczestników Mistrzów Fotografii

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

W plebiscycie Mistrzowie Fotografii spotykają się różne historie fotografujących, różne drogi i jeden wspólny punkt: chęć zatrzymania chwili w kadrze.

Jesteśmy w trzecim tygodniu głosowania w plebiscycie Mistrzowie Fotografii - akcji, w której spotykają się zarówno ci, którzy fotografują od lat, jak też ci, którzy dopiero niedawno zaczęli. Jedni sięgają po aparat, inni po telefon. Jedni uczą się świadomie,

szukają inspiracji, próbują nowych rzeczy. Inni robią zdjęcia, kiedy coś ich zatrzyma - światło, twarz, sytuacja, szczególnie albo intuicja. Dla jednych fotografia jest odskocznią od codzienności, dla innych metodą opowiadania o świecie, czasem też o sobie.

- Mistrzowie Fotografii to plebiscyt dla wszystkich. Jego siłą jest to, że spotykają się tu bardzo różne spojrzenia, ale także historie uczestników, które dziś po raz pierwszy przedstawiamy naszym czytelnikom - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

W wielu historiach powtórza się podobny początek. Ktoś kiedyś zrobił zdjęcie, które „wyszło inaczej niż zwykle”. Ktoś zatrzymał moment, który okazał się ważniejszy, niż się wydawało. I tak to się zaczęło... - I w tych opowieściach, i w tych zdjęciach najciekawsze jest to, co jest tak prawdziwe i osobiste. Każdy widzi świat trochę inaczej i to widać w kadrach, które do nas trafiają i opowieściach uczestników - mówi redaktorka. W rozmowach z nimi, które w całości będziecie mogli przeczytać niedługo na naszej stronie internetowej, wraca

jedna rzecz - to, że fotografia zmienia sposób patrzenia. Uczy uważności. Sprawia, że zaczyna się dostrzegać piękno w codzienności. - Dlatego to nie są opowieści tylko o idealnych kadrach, ale tych prawdziwych, bez upiększania. O chwilach, które ktoś uznał za wartę zapamiętania i ocalenia od zapomnienia - mówi Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej oddajemy głos uczestnikom: dwie osoby, dwie historie, dwa różne spojrzenia na fotografię. Ale podobna refleksja - żeby zobaczyć więcej, trzeba na chwilę się zatrzymać...

FOTOGRAF ROKU

1. **Klaudia Mirga**, Przemysł
2. **Michał Burczy**, powiat mielecki
3. **Paulina Płońska-Trzópek**, powiat leski
4. **Julia Szary**, powiat sanocki
5. **Anna Pruchnik**, powiat jasielski
6. **Amelia Rzepka**, Rzeszów
7. **Katarzyna Pociask**, Rzeszów
8. **Paweł Babik**, powiat lubaczowski
9. **Michał Dziedzic**, powiat dębicki
10. **Marcin Salwiak**, powiat brzozowski

CZYTAJ WIĘCEJ
na www.nowiny24.pl/foto

Fotografowanie nie polega tylko na wykonaniu zdjęcia. To proces, który wymaga cierpliwości

Fotografia Michała Dziedzica zaczyna się tam, gdzie kończy się pośpiech. W ciszy, w obserwacji i w cierpliwym czekaniu na moment, który trwa tylko chwilę, ale zostaje na długo.

- Najbardziej lubię fotografować dziką zwierzynę i przyrodę, bo fascynuje mnie ich naturalne piękno i różnorodność - mówi. - To daje mi możliwość obcowania z naturą i obserwowania zwierząt w ich naturalnym środowisku - podkreśla Michał Dziedzic.

To właśnie ta bliskość natury jest dla niego najważniejsza. Fotografowanie nie polega tu tylko na wykonaniu zdjęcia - to proces, który wymaga spokoju, uważności i szacunku. -



Przyroda uczy mnie cierpliwości. Pozwala uchwycić chwilę, których często nie da się powtórzyć - dodaje.

Jednym z takich momentów było zdjęcie, które na długo zapisało się w jego pamięci. - W 2018 roku zrobiłem fotografię przedstawiającą 11 orzechów rosnących na jednej kiści. Pamiętam zaskoczenie i radość, kiedy to zobaczyłem - wspomina. - Nie spodziewałem się, że to zdjęcie trafi do telewizji i lokalnych mediów. To było dla mnie ogromne wyróżnienie i dowód, że nawet zwykła chwila może mieć znaczenie - zaznacza.

Największą satysfakcję daje mu sam proces obserwacji. Każde spotkanie z dziką zwie-

rzyną jest inne i nieprzewidywalne. - Trzeba być cierpliwym i spokojnym, ale właśnie to sprawia, że efekt końcowy jest wyjątkowy - podkreśla.

Fotografia stała się dla niego nie tylko pasją, ale też sposobem na codzienność. - Dzięki niej mogę oderwać się od zwykłych spraw i spędzać czas blisko natury. Uczę się dostrzegać szczegóły, których wcześniej bym nie zauważył - mówi.

Z czasem zmieniło się również jego spojrzenie na świat. - Fotografowanie nauczyło mnie cierpliwości, uważności i szacunku do przyrody. Dziś bardziej doceniam jej piękno i staram się obserwować ją w jej naturalnym rytmie, bez pośpiechu - dodaje.

Jej zdjęcia są pełne delikatności, światła i uważności na detale, które dla wielu pozostają niewidoczne

Czasem wystarczy jeden kadr, by zrozumieć, jak ktoś patrzy na świat. W przypadku Julii Szary nie potrzeba długich opisów - wystarczy spojrzeć na jej fotografię przesłaną do Mistrzów Fotografii.

- Najbardziej lubię fotografować naturę i krajobrazy, bo dzięki temu mogę zachować wspomnienia - mówi Julia Szary. Dla niej przyroda to nie tylko temat, ale przestrzeń, w której łatwiej się zatrzymać i zauważyć to, co na co dzień umyka. Jej zdjęcia nie są jedynie zapisem miejsca - są zapisem chwili, emocji i osobistego doświadczenia.

W jej fotografii ważną rolę odgrywa symbolika. Jedno z ujęć szczególnie zapadło jej

w pamięć. - To zdjęcie rozpuszczającego się sopła lodu. Jest dla mnie bardzo sentymentalne, bo symbolizuje nowy początek, rozmrożenie, zmianę - tłumaczy. To przykład spojrzenia, które wykracza poza to, co widać na pierwszy rzut oka. Zwykły detal staje się opowieścią o czymś znacznie większym.

Największą frajdę daje jej właśnie to, co nieplanowane. - Lubię uchwytować przypadkowe rzeczy, bo wtedy zdjęcia zyskują większe znaczenie - mówi. To podejście sprawia, że jej kadry są naturalne i autentyczne. Nie są efektem sztywnego planu, ale uważności i gotowości na moment.

Fotografia jest dla niej także formą ekspresji. - Robie-



nie zdjęć na co dzień pozwala mi wyrażać siebie - podkreśla. Każdy kadr traktuje jak fragment własnej historii, zapis tego, co czuje i jak widzi świat. - Na każdym zdjęciu zostawiam cząstkę siebie - dodaje Julia Szary.

Z czasem fotografia zmieniła jej sposób patrzenia na rzeczywistość. - Nauczyła mnie dostrzegać więcej i zatrzymać się na chwilę. Pozwala uchwycić emocje i zatrzymać czas - mówi. Dzięki temu nawet najprostsze momenty nabierają dla niej wartości.

Patrząc na jej prace, widać, że każdy obraz jest pełen delikatności, światła i uważności na detale, które dla wielu pozostają niewidoczne.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

**Docieplenia, malowanie elewacji,
tel. 601 797 882**

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

Piąta strona świata
stronapodrozy.pl

REKLAMA 0011516685

WÓJT GMINY JAŚLISKA

*działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026, poz. 399)*

informuje

został sporządzony **Wykaz nieruchomości** stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Jaślińska **przeznaczony do oddania w dzierżawę**. Wykaz podlega wywieszeniu przez okres 21 dni, tj. **od dnia 30 kwietnia 2026 r. do 20 maja 2026 r.** Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Jaślińska, pokój 10a lub pod nr tel. (013) 4310595.

REKLAMA 0011515819

WÓJT GMINY ORŁY

BGKII.6720.1.2024

29 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Orły wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Orły (procedura wszczęta uchwałą Rady Gminy Orły nr LXXXIII/492/2023 z dnia 30 listopada 2023 r.) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Orły, ul. Przemyska 3, 37-716 Orły.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym w Urzędzie i na adres Urzędu Gminy Orły, ul. Przemyska 3, 37-716 Orły, w terminie do dnia 11 czerwca 2026 r. (włącznie).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Orły.

**WÓJT GMINY
BOGUSŁAW ŚLABICKI**

REKLAMA 0011516327

OBWIESZCZENIE STAROSTY STAŁOWOWOLSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11f ust. 3 – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

z a w i a d a m i a m,

**że na wniosek: Prezydenta Miasta Stalowej Woli
ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola**

w dniu 29 kwietnia 2026 roku została wydana decyzja nr 7/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z rygorem natychmiastowej wykonalności dla inwestycji pod nazwą: „**Budowa drogi gminnej od km 0+ 98,70 do km 0+535,40 łączącej istniejące drogi ul. Przyszowską i drogę nr 1**” na działkach nr ewidencyjny: 106/2 (106/5, 106/6), 106/3 (106/7, 106/8), 106/4 obręb 0006 HSW, Lasy Państwowe w jednostce ewidencyjnej 181801_1 Stalowa Wola (oznaczenie: *przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycje do trwałego zajęcia pod projektowany pas drogowy, podkreśleniem zaznaczono działki przeznaczone do czasowego zajęcia jako teren niezbędny*).

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z treścią wyżej wymienionej decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podłej 15 (pokój 410) w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie – doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Podkarpackiego za pośrednictwem Starosty Stalowowskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Z up. Starosty
-/Stanisław Sobieraj
Wicestarosta

REKLAMA 0011516420

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

**Prezydent Miasta Krosna
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krosno oznaczonej w operacie ewidencji gruntów miasta Krosna obręb ewidencyjny Śródmieście jako działka numer **1799 o pow. 163 m²**, położonej w Krośnie przy **ul. Powst. Warszawskich** objętej księgą wieczystą KS1K/00005509/5.

Cena wywoławcza nieruchomości 8.000,00 zł

Do ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie się **2 czerwca 2026 r.** w sali nr 313 Urzędu Miasta w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a o **godz. 9⁰⁰**

Wpłaty **wadium w wysokości 10%** ceny wywoławczej tj. w kwocie 800,00 zł (osiemset złotych) należy dokonać na konto Urzędu Miasta Krosna ulokowane w Banku Pekao S.A. numer konta **95 1240 1792 1111 0010 6149 6883**, w terminie **do dnia 28 maja 2026 r.** (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu wywieszono zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krosna w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a, oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu adres: www.krosno.pl

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Krośnie, ul. Lwowska 28a, pokój nr 118 tel. 13 47-43-118.

REKLAMA 0011515881

WÓJT GMINY ORŁY

BGKII.6720.1.2024

29 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Orły

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w związku z przepisem art. 8h ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Orły, sporządzanego na podstawie uchwały Rady Gminy Orły nr LXXXIII/492/2023 z dnia 30 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Orły.

Projekt planu ogólnego gminy dostępny jest w Urzędzie Gminy Orły, ul. Przemyska 3, 37-716 Orły w pok. nr 9 w godzinach pracy Urzędu oraz zamieszczony został w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Orły: <https://bip.ugorly.pl/article/konsultacje-spoeczne-projektu-planu-ogolnego-gminy-orly?m=666&l=2>

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu ogólnego gminy.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r., poz. 2509). /wzór formularza dostępny jest pod linkiem <https://bip.ugorly.pl/articles/666/plan-ogolny-gminy-orly?m=666/>

Stosowne uwagi należy składać na adres i w siedzibie Urzędu Gminy Orły, ul. Przemyska 3, 37-716 Orły lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: urząd@ugorly.pl oraz za pomocą skrzynki do e-doręczeń: AE:PL-95255-33861-WBVFF-28 w terminie do dnia 11 czerwca 2026 r. (włącznie).

Uwaga musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) podmiotu składającego uwagę, a także wskazanie, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Składający uwagę może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Konsultacje społeczne obejmują następujące formy:

1. Zbieranie uwag do projektu planu ogólnego – zgodnie z zasadami określonymi w niniejszym ogłoszeniu – w dniach od 29 kwietnia 2026 r. do 11 czerwca 2026 r.
2. Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w Urzędzie Gminy Orły w sali nr 9, ul. Przemyska 3, 37-716 Orły, dnia 8 maja 2026 r. o godzinie 17.00.
3. Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, w sposób umożliwiający zadawanie pytań w formie zapisu tekstowego, tj. na platformie Microsoft Teams: link do logowania - <https://teams.live.com/join/937372142936?p=PC11gN2basyGoHO5Je> - dnia 11 maja 2026 r. o godzinie 16.00.
4. Punkt konsultacyjny – który zorganizowany będzie w dniach: 8 maja 2026 r. w godzinach 16.00 – 17.00 w Urzędzie Gminy Orły, ul. Przemyska 3, 37-716 Orły, w sali nr 9 oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, w sposób umożliwiający zadawanie pytań w formie zapisu tekstowego, tj. na platformie Microsoft Teams: link do logowania - <https://teams.live.com/join/9349585340929?p=FSIY4bkQj1nRgCHJQj> - dnia 12 maja 2026 r. w godzinach 16.00 – 17.00.

**WÓJT GMINY
BOGUSŁAW ŚLABICKI**

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia



Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA 0011516417

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Prezydent Miasta Krosna ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krosno oznaczonej w operacie ewidencji gruntów miasta Krosna obręb ewidencyjny Polanka jako działka numer **1052 o pow. 1407 m²**, położonej w Krośnie przy **ul. K.K. Baczyńskiego**, objętej księgą wieczystą KS1K/00064650/0.

Cena wywoławcza nieruchomości 210.000,00 zł

Do ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie się **2 czerwca 2026 r.** w sali nr 313 Urzędu Miasta w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a o **godz. 9⁰⁰**

Wpłaty **wadium w wysokości 10%** ceny wywoławczej tj. w kwocie 21.000,00 zł (dwadzieścia jeden tysięcy złotych) należy dokonać na konto Urzędu Miasta Krosna ulokowane w Banku Pekao S.A numer konta **95 1240 1792 1111 0010 6149 6883**, w terminie **do dnia 28 maja 2026 r.** (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu wywieszono zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krosna w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a, oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu adres: www.krosno.pl

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Krośnie, ul. Lwowska 28a, pokój nr 118 tel. 13 47-43-118.

Porządek w życiu daje szczęście i wolność



Agnieszka Kaczorowska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Paulina Gałązka nie mieści się

Popularna aktorka z powodzeniem występuje w obecnej edycji „Tańca z gwiazdami”. To oczywiście tylko przysparza jej popularności. Jest jeszcze inny pożytek. – Przybrałam na wadze, ponieważ zbudowałam masę mięśniową. Widzę po udach, że nie mieszczą się w swoje spodnie. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa – powiedziała Pudelkowi.



Pan Anatol szuka miliona

Kino Polska, 15:50
Dalszy ciąg zabawnych losów poczciwego pana Anatola. Tym razem sprawcą zamieszania jest kupon totalizatora wart... okrągły milion. Jego właścicielka, piękna lwona, pada ofiarą niecznych gangsterów, którzy chcą zawłaszczyć jej wygraną. Z pomocą rusza niezawodny pan Anatol.

Filip

TVP Kultura, 20:00
Rok 1941, warszawskie getto. Filip, młody polski żyd, i jego ukochana Sara przygotowują się do występu w kabarecie. Podczas premiery dochodzi do strzelaniny. Sara i siedzący na widowni bliscy Filipa giną. Dwa lata później mężczyzna pracuje jako kelner w restauracji hotelu we Frankfurcie. Podaje się za Francuza i korzysta z uroków życia.

Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA

TVP 1, 20:55
Ostatnia prosta przed finałem rozgrywek. W półfinałowym dwumeczu zmierzą się Atletico Madryt z Arsenalem - ten mecz pokaże TVP 1. Druga para to Bayern - PSG.

Rzeka tajemnic

TV Puls, 23:00
Jimmy, Dave i Sean w dzieciństwie byli przyjaciółmi. Po 25 latach dochodzi do ponownego spotkania, w strasznej sytuacji. 19-letnia córka Jimmy'ego została zamordowana.



KRZYŻÓWKA NR 65

- Poziomo:**
- w parze z hubką roznieci ogień,
 - legislacyjna stolica RPA,
 - rzecz nietykalna, świętość,
 - „O jeden ... za daleko”, film wojenny,
 - usna reprimenda, polajanka,
 - tajne sprzysiężenie, spiszek,
 - warszawska hala sportowo-widowiskowa,
 - duży instrument perkusyjny,
 - żywi się liśćmi eukaliptusa,
 - ozdoba zimowej czapki,
 - błyskowa lub naftowa,
 - kotlina w Tatrach Wysokich,
 - oddawane do przechowalni,
 - nietł z Nowej Gwinei i Australii,
 - imię Bullock, aktorki z filmu „Speed: Niebezpieczna prędkość”,
 - żałosne ujadanie burka,
 - zdenerwowanie przed publicznym występem,
 - „Biała Gwiazda” z Krakowa,
 - wielkie posiadłości ziemskie.
- Pionowo:**
- pojemnik z wikliny,
 - coś budzące przerażenie, bojaźń,
 - model rosyjskiej Łady,
 - ... von Bismarck, zwany Żelaznym Kanclerzem,
 - wyspa znana z produkcji cygar,
 - drapieżny kuzyn psa,
 - instrument perkusyjny z Afryki,
 - interwał złożony z oktawy i tercji,

1		2		3		4	■	■	5			6		7		8	
	■		■		■	■	9			■	■		■		■		
	■		■	10		11		■	■	12	13			■		■	
14					■	15		16				■	17				
	■		■		■		■	■	■		■		■		■		
18	19		20		■	21			■	22		■	23	24		25	
■		■		■	26	■	■	■	■		■	27	■		■	■	
28																	
■		■		■									■		■	■	
29		30		31									32	33		34	35
	■		■		■								■		■		■
36																	
	■		■		■								■		■		■
38													■	39			
	■		■	40													

AUTOPROMOCJA 0210988879

nowiny
n o w i n y 24.pl
w prenumeracie z Tele Magazynem
☎ 12 312 53 88

- mieszanina metali,
- planeta Układu Słonecznego,
- łączy łopatkę z barkiem,
- postać w sztuce teatralnej,
- Elza z afrykańskiego buszu,
- konkurent firmy Leroy Merlin,
- słodki, aromatyczny likier kminkowy,
- eksperyment przeprowadzany w laboratorium,
- informacje zawarte na dysku,

- nosorożec lub antylopa,
- okrągły element murów obrotowych,
- laufer na szachownicy,
- magazyn poświęcony modzie,
- skrywa małżeńskie sekrety,
- „... z Doliny Młynów”, serial telewizyjny,
- dawniej kierował spławem drewna.

ROZWIĄZANIE NR 64

K	A	D	Z	I	E	L	■	D	■	P	S	T	I	E	P	O	L	E	
O	■	Z	■	S	■	O	P	O	N	A	■	T	■	U	■	O	■	■	
J	U	B	I	L	E	R	■	M	■	J	O	A	N	N	I	T	A	■	
A	■	A	■	A	■	E	L	I	Z	A	■	K	■	T	■	K	■	■	
K	I	N	O	M	A	N	■	N	■	C	H	A	M	O	N	I	X	■	
D	■	S	■	S	■	L	O	J	E	■	■	I	■	O	■	■	■	■	
P	I	E	C	Y	K	■	U	■	A	■	B	L	E	D	N	I	K	■	
■	O	■	A	■	A	P	T	E	K	A	■	T	■	E	■	O	■	■	
S	M	A	R	D	Z	■	■	■	■	■	■	■	K	A	R	T	O	■	
Z	■	L	■	■	■	I	■	■	■	■	■	■	R	E	■	■	G	■	
P	L	E	N	U	M	■	■	■	■	■	■	■	Z	I	A	R	N	O	■
I	■	R	■	■	■	I	■	■	■	■	■	■	Y	■	K	■	O	■	
T	A	G	O	R	E	■	■	■	■	■	■	■	Z	E	T	Y	C	A	■
A	■	I	■	R	■	■	■	■	■	■	■	■	A	O	E	■	■	■	■
L	I	A	M	■	Z	A	G	A	J	I	N	I	K	R	Y	K	I	■	■

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom, ale horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by zachować spokój w rozmowach i unikać pośpiechu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny dzień na porządkowanie spraw i finansów. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji i nie ulegać presji otoczenia.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę wróży, że szczerą rozmową pomoże rozwiązać nieporozumienia.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć czas na odpoczynek i zadbać o wewnętrzny równowagę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi, wykrzystaj to, ale horoskop na dziś radzi pamiętać również o słuchaniu innych.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by skupić się na obowiązkach i nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia w relacjach jest możliwa, jeśli wykażesz się cierpliwością oraz otwartością na kompromisy.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować jej i unikać zbędnych konfliktów.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć przygód wzrośnie, ale obowiązki wymagają uwagi. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by znaleźć złoty środek między nimi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że praca przyniesie efekty, jeśli zachowasz konsekwencję i nie pozwolisz się rozproszyć drobiazgami.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nowe pomysły mogą się pojawić niespodziewanie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać je oraz dać sobie czas na ich rozwinięcie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, ale horoskop dzienny sugeruje, by nie zapominać też o własnych potrzebach.

Polka wraca do „żywych”. Iga Świątek gotowa na Rzym

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Wiemy już, kiedy Iga Świątek wkroczy na kort ziemny rzymskiego kompleksu „Foro Italico”. Nastąpi to szybciej niż przewidywaliśmy po niecodziennym występie na turnieju w Madrycie.

Otóż, jak informują organizatorzy turnieju WTA 1000 - „Internazionali BNL d'Italia” (pula nagród: 8 312 293 dolarów), Raszynianka pojawi się na pierwszym treningu jeszcze dzisiaj, tj. w środę, 29 kwietnia.

Przypomnijmy, że kilkanaście godzin wcześniej, w 1/8 finału turnieju w Madrycie, Coco Gauff przegrała z Czeszką Lindą Noskovą 4:6, 6:1, 6:7(5), a to oznacza, że w najnowszym notowaniu rankingu światowego Polka wyprzedzi amerykańską tenisistkę i awansuje na 3. miejsce.

W hiszpańskiej metropolii Iga Świątek odpadła już w 3. rundzie - skreśliła w meczu z Amerykanką Ann Li z powodu problemów zdrowotnych przy stanie 6:7(4), 6:2, 0:3.

Tegoroczna edycja turnieju „Mutua Madrid Open” - i to zarówno w przypadku tenisistek, jak i tenisistów - w ogóle jest nietypowa. Z gry w jednym z najbardziej zielonych miast w Europie zrezygnowało bowiem ponad 20 pań i panów (m.in. Rosjanka Ludmiła Samsonowa, Amerykanka Madison Keys i Chorwat Marin Čilić)...

W minioną niedzielę wspomnianą Coco Gauff - która rok temu pokonała Świątek w półfinale madryckich zmagania - zwyciężyła na korcie podczas pojedynku z Rumunką Soraną Cirstea.

Przyczyną dolegliwości zdrowotnych był najprawdopodobniej



Iga Świątek wciąż myśli o powrocie na szczyt rankingu tenisistek. Kolejnym krokiem będzie Rzym

podobnie wirus szerzący się drogą pokarmową.

Nasza tenisistka po raz czwarty w karierze poddała mecz.

„Co mogę powiedzieć? - napisała w mediach społecznościowych Iga Świątek. „To był naprawdę ciężki dzień. Boli to, że nie miałam pełnej kontroli nad swoją grą ani nad każdą decyzją. Dziś jest już trochę lepiej i poświęcę najbliższy dzień lub dwa na pełną regenerację. Potem ruszymy dalej z jeszcze cięższą pracą. Jestem naprawdę podekscytowana kolejnym turniejem w Rzymie”.

Jak podał serwis Puntodebreak.com, przyczyną masowego zatrucia mogły być ser-

wowane w trakcie imprezy rozgrywanej w kompleksie „Caja Magica” tacos z krewetkami...

Przed elitą tenisową ostatni duży turniej przed wielkoszlemowym French Open.

Słynne „Foro Italico” to kompleks sportowy usytuowany nad Tybrem, na zboczach wzgórza Monte Mario. Kibice tenisa dobrze znają trzy najważniejsze korty: główny, Stadio Centrale o pojemności 10 400 widzów, Stadio Nicola Pietrangeli (dawniej Stadio Pallacorda) z 3500 miejscami dla kibiców oraz Grand Stand Arena.

W tym roku, nastąpi otwarcie nowego kortu, „SuperTennis”, w okolicach Campo Cen-

trale, w pobliżu dawnego schroniska młodzieżowego przy Viale delle Olimpiadi.

Kort tenisowy zostanie również zainstalowany na Piazza del Popolo, gdzie goście będą mogli bezpłatnie oglądać treningi, mecze pokazowe i niektóre mecze eliminacji.

W Rzymie Iga Świątek triumfowała trzykrotnie: w 2021 roku pokonała w finale Czeszkę Karolinę Pliskovą 6:0, 6:0, rok później wygrała z Tunezyjką Ons Jabeur 6:2, 6:2, a w 2024 roku z Białorusinką Aryną Sabalenką 6:2, 6:3!

Turniej WTA 1000 w Rzymie potrafi od 5 do 16 maja br. Tytułu broni Jasmine Paolini, która w finale pokonała Coco Gauff 6:4, 6:2.

Na liście zgłoszeń są również Magdalena Fręch i Magda Linette.

Piękny gest

Przed wylotem do Rzymu Iga Świątek włączyła się w rekordową akcję charytatywną Łatwoganga i wsparła fundację Cancer Fighters. Nasza tenisistka nie tylko przekazała pokątną kwotę pieniędzy, ale dołożyła też wyjątkowy prezent dla kibiców.

- Cześć, tu Iga. To, co się wydarzyło w ramach akcji Cancer Fighters, jest naprawdę niebywałe, bo pokazuje prawdziwą solidarność i to, jak ogromny wpływ możemy mieć, gdy robimy rzeczy razem” - powiedziała w nagraniu.

Tenisistka zadeklarowała, że przekaze 100 000 złotych na rzecz fundacji. A to nie wszystko. - Chciałabym wesprzeć akcję, przekazując 100 tysięcy złotych, ale i dwa bilety na mój mecz na Wimbledonie, więc ogromnie zapraszam - przekazała Raszynianka.

©©

Maciej Skorża nie jest już trenerem japońskiego zespołu

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Maciej Skorża stracił pracę w odległej Japonii. Umowę z tamtejszą Uravą Red Diamonds rozwiązał po fatalnej serii siedmiu ligowych porażek z rzędu.

Razem ze Skorżą z Urawy odszedł jego wieloletni asystent Rafał Janas. W japońskiej drużynie byli razem od sierpnia 2024 roku. Wcześniej mieli też okazję pracować z tą drużyną od listopada 2022 do końca 2023 roku. Wtedy udało się sięgnąć po azjatycką Ligę Mistrzów. Za sukces uznano też dwukrotnie udział w Klubowych Mistrzostwach Świata, podczas których była okazja zmierzyć się z Manchesterem City (porażka 0:3) czy Interem Mediolan (1:2).

Skorża to jeden z najbardziej utytułowanych polskich trenerów. Cztery razy zdobył mistrzostwo Polski, trzy razy Puchar Polski i raz Superpuchar. Pracował w największych klu-

bach: od Wisły Kraków, przez Legię Warszawa, aż po Lecha Poznań.

Z polskiej piłki odszedł na własnych zasadach. Z pracy w Lechu zrezygnował zaraz po zdobyciu drugiego tytułu, w czerwcu 2022 roku. Wiele razy łączono go z reprezentacją Polski. Mało tego, po zwolnieniu Michała Probiezja dostał propozycję od prezesa PZPN Cezarego Kuleszy. - To byłby zaszczyt, ale w tej chwili są inne cele przede mną - argumentował swoją odmowę Skorża, który postanowił się wtedy skupić na pracy w Urawie.

Na razie jest za wcześnie, by mówić, kiedy i tym bardziej do którego klubu trafi Skorża. Plotki w sprawie Wisły Kraków zdementował już zawnaz jej prezes Jarosław Królewski, gdy pytano go, czy zatrudni 54-latkę w roli menedżera. Nie ma póki co też tematu kolejnego powrotu do Lecha Poznań, choć w nim niejasna pozostaje przyszłość Nielsa Frederiksena pędzącego po drugie mistrzostwo Polski z rzędu. ©©



Na razie jest za wcześnie, by mówić, kiedy i tym bardziej do którego klubu trafi Maciej Skorża

Bruk-Bet Termalica Nieciecza spadnie? Z czego ją zapamiętamy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że to Bruk-Bet Termalica Nieciecza jako pierwsza spadnie z PKO Ekstraklasy. Z czego zapamiętamy ją w elicie?

Jedynie cud mógłby sprawić, że drużyna Słoników pozostanie w elicie. Na cztery kolejki traci bowiem aż dziewięć punktów do ostatniego bezpiecznego miejsca zajmowanego obecnie

przez Legię Warszawa. Mało tego, oprócz domowego rewanżu z nią musi jeszcze pojechać do silnego GKS Katowice i walczyć o byt Arki Gdynia, a także podjąć na koniec nieobliczalną Lechię Gdańsk.

Z czego Termalica ma prawo być dumna? Choćby z wygranej dwumeczu przeciwko Jagiellonii Białystok. Na inaugurację sprawiła gigantyczną niespodziankę. Spuściła wtedy prawdziwy łomot, wygrywając w delegacji aż 4:0. Dwie bramki zdobył Krzysztof Kubica, po jednej dołożyli Morgan

Faßbender z Kamilem Zapolnickim. Ten ostatni bramkę zdobył decydującą o wygranej 2:1 w grudniowym rewanżu.

Gole z rożnych

Gole z karnych to chleb powszedni w ekstraklasie. Gole z wolnych zdarzają się. Ale te z rożnych to już prawdziwy unikat. I właśnie w wielkanocną kolejkę Damian Hilbrycht z Termaliki takim nas wszystkich zaskoczył, pokonując Piastę Gliwice w wygranym 3:2 spotkaniu. Pomogły sprzyjający wiatr i oslepiające bramkarza słońce.

Ładniejszego gola w karierze nie strzeliłem - przyznał wtedy bohater przed kamerą Canal+ Sport.

Duma z pięknej murawy

W Niecieczy mogą być dumni też ze swojego dywanu, bo tak w slangu piłkarskim mówi się na piękną murawę. Tamtejsi greenkeeperzy odpowiedzialni za jej stan wykonali tytaniczną pracę, zwłaszcza po srożej zimie. Po sezonie Polski Związek Piłkarzy przedstawi ranking muraw na podstawie głosów ze środowiska i już dziś

możemy zakładać w ciemno, że Termalica będzie w ścisłej czołówce, jeśli nie na samym szczycie.

Nie zmieniali trenera

Państwo Danuta i Krzysztof Witkowsy, bo to oni są właścicielami klubu, odznaczyli się w lidze wyjątkową cierpliwością. Gdy inni zmieniali trenerów po dwa albo i trzy razy, oni niezmiennie wierzyli w Marcina Broszę, który wywalczył ekstraklasę. Wygląda na to, że 53-latek szansę otrzyma również w przyszłym sezonie, jego kon-

trakt obowiązuje bowiem do czerwca przyszłego roku.

Ograli Legię

Z czego jeszcze zapamiętamy Niecieczan? Otóż nikt nie odbierze im satysfakcji z ogrania Legii Warszawa przy Łazienkowskiej. W listopadzie sprawili sensację, zwyciężając 2:1. Decydująca bramka Andrzeja Trubehy padła rzutem na taśmę - w 94 minucie. - Każdy z nas powinien spojrzeć w lustro - grzmiał wtedy ówczesny trener stołecznej drużyny Inaki Astiz. ©©

AVIA Solar Sędziszów Młp. walczy o awans. Polek i Kotyla kończą z graniem

Marcin Jastrzębski
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA. Siatkarze AVII Solar Sędziszów Małopolski po zaciętej walce w turnieju półfinałowym rozegranym we własnej hali wywalczyli awans do turnieju finałowego o awans do 1. ligi.

AVIA w ciągu trzech dni rozegrała 15 setów. Najpierw przegrała z najlepszą ekipą tego turnieju - WKS-em Wieluń, potem ograła rywali z Poznania, a na koniec poradziła sobie z Camperem Wyszaków. Decydowały detale. - To był niesamowity turniej. Zawodnicy zebrali swoje najlepsze cechy i to zaprocentowało. Wygraliśmy ten decydujący mecz z Camperem niewielką przewagą, ale zasłużenie - oceniał w rozmowie z klubowymi me-



Patryk Polek skupi się teraz na pracy prezesa

diami Tomasz Józefacki, trener AVII. - Myślę, że te niesamowicie ciężkie mecze w półfinale zaprocentują w finale - podkreśla trener sędziszowskich siatkarzy.

Po półfinałowym sukcesie kibice pożegnali dwóch zawodników, którzy kończą przygodę z siatkówką. W turnieju finałowym (8-10 maja, PZPS losuje gospodarzy) ostatnie mecze w AVII rozegrają: wieloletni kapitan, 36-letni rozgrywający Patryk Polek (od września 2025 r. prezes klubu) oraz trzy lata młodszy przyjmujący Tomasz Kotyla.

Przed sędziszowskim zespołem spore wyzwanie, jakim jest walka w ostatnim etapie rywalizacji o awans do 1. ligi. - Jedziemy na finał cieszyć siatkówką. Będzie co będzie - ocenia Polek.

WYNIKI TURNIEJU PÓŁFINAŁOWEGO W SĘDZISZOWIE MAŁOPOLSKIM:

AVIA Solar Sędziszów Małopolski - WKS Wieluń 2:3 (21:25, 25:17, 25:22, 14:25, 14:16); Enea Energetyk Poznań - KS Camper Wyszaków 2:3 (25:27, 25:17, 23:25, 25:20, 7:15); Enea Energetyk Poznań - AVIA Solar Sędziszów Małopolski 2:3 (28:26, 27:25, 14:25, 21:25, 12:15); KS Camper Wyszaków - WKS Wieluń 2:3 (23:25, 25:23, 28:26, 15:25, 13:15); WKS Wieluń - Enea Energetyk Poznań 3:1 (25:15, 18:25, 25:19, 25:15); AVIA Solar Sędziszów Małopolski - KS Camper Wyszaków 3:2 (20:25, 25:21, 25:22, 23:25, 15:12).

1. Wieluń	3	6	9.5
2. Sędziszów Młp.	3	5	8.7
3. Wyszaków	3	4	7.8
4. Poznań	3	3	5.9

©©

Podium się oddaliło! Asseco Resovia ograna przez Projekt

Marek Bluż
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. Asseco Resovia przegrała 2:3 z PGE Projektem Warszawa pierwszy mecz o brązowy medal. Rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw. Jutro w Rzeszowie drugie starcie.

Rzeszowianie w tym sezonie trzy razy po 3:0 wygrali z Projektem i dużo sobie obiecywali po spotkaniu numer cztery w hali Torwar. Świetnie go rozpoczęli, wygrali bardzo pewnie pierwszego seta, potem trzeciego, prowadzili 2-1, ale ich gra falowała, popełniali błędy zwłaszcza w końcówkach, przegrali zdecydowanie dwie ostatnie partie i z mocno kwaśnymi minami schodzili z boiska. Uzasadniona radość panowała w stołecznej drużynie, którą zmaciła kontuzja kostki, jakiej na starcie tie-breaka doznał Bartosz Bednorz i został zniesiony z boiska.

Podopieczni Massimo Bottiego w drugiej partii posiadali inicjatywę. Prowadzili 24:22, nie wykorzystali piłek setowych. Potem kolejnych, zrobił to atak Kevin Tillie.

Trzecia odsłona była bardzo wyrównana. Nie brakowało widowiskowych, spektakularnych akcji z obu stron, w obronie, bloku i ataku, wymian oraz błędów. Emocje przybrały apogeum w końcówce. Ekipa ze stolicy miała piłki setowe



Mecz w Warszawie był emocjonujący i zacięty, miał wiele zwrotów akcji, gorą był Projekt

(24:22), ale wyrównał blokiem Jakub Bucki, który chwilę wcześniej pojawił się na placu gry. Bohaterem dwóch decydujących akcji był Artur Szalpak.

Set numer 4 dla gospodarzy, którzy od stanu 9:9 wzięli sprawy w swoje ręce z determinacją dążąc do tie-breaka. Użytkali wysoką przewagę i dopięli swego.

Decydująca partia zaczęła się dla Projektu fatalnie, bo od kontuzji Bednorza, ale dobre akcje dały miejscowym wysoką przewagę (8:5, 11:6, 14:8). Karol Klos zamknął spotkanie atakiem.

- W tym sezonie tracimy dużo piłek w końcówce, później zaczyna się chaos na boisku, tracimy pewność siebie. Mieliliśmy szansę, żeby wygrać ten mecz. Nie możemy się załamywać, gdy drużyna przeciwna ma dwa punkty więcej. To jest gra o brązowy medal i mam nadzieję, że będziemy walczyli do samego końca. Ciężko pracowaliśmy ten okres i nikt by nie chciał oddać tego tak za darmo - komentował w Polsacie Sport środkowy Mateusz Poręba.

Drugi mecz zaplanowano na 30 kwietnia o 17.30 na rze-

szowskim Podpromiu, a trzeci na 3 maja o 14.45 w Warszawie.

PGE PROJEKT WARSZAWA - ASSECO RESOVIA 3:2 (20:25, 29:27, 24:26, 25:19, 15:11)
w rywalizacji do trzech wygranych 1-0

PGE Projekt: Firlej 6, Gomułka 17, Tillie 24, Kochanowski 16, Klos 10, Bednorz 14, Wojtaszek (libero) oraz Kozłowski, Weber, Semeniuk, Firszt 2. Trener Kamil Nalepka.

Asseco Resovia: Janusz 4, Butryn 12, Szalpak 16, Demyanenko 10, Poręba 11, Cebulj 20, Potera (libero) oraz Shoji, Louati 1, Bucki 8, Nowak. Trener Massimo Botti.

Sędziowali: Głód i Twardowski. **Widzów:** 4380. **MVP:** Kevin Tillie. ©©

Rzeszów i Sanok mają mistrzów Polski

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

BOKS. Siedem medali, w tym dwa złote, zdobyli zawodnicy i zawodniczki z Podkarpacia w Mistrzostwach Polski Młodzików, które odbyły się w Gostyniu.

Ze złotem wrócił do domu Krystian Sokołowski (Wisłok Rzeszów), ubiegłoroczny brązowy medalista, który nie miał sobie równych w kategorii do 42 kg. W finale popularny „Krycha” pokonał jednogłośnie na punkty, czyli 5:0, Nikodema Tuska (Fight Club Koszalin).

Brąz wywalczył Jakub Rzczykowski (42 kg). Klubowy kolega Krystiana wygrał dwie walki, a w półfinale stoczył przegrany, ale twardy pojedynek z Mieszko Mularczykiem (Garda Kielce). Pięściarz Wisłoka zdobył medal w pierwszym roku występów w kategorii młodzika.



Trener Rafał Toporowski był dumny ze swych bokserów. Wyraz twarzy jasno wskazuje, który zdobył mistrzostwo

Drugi tytuł dla Podkarpacia zdobyła Emilia Lasik-Suwała (Street Autonomy Sekcja Sportów Walki Sanok, 40 kg). Bokserka z Miasta Grzegorza w finale zwyciężyła 4:1 z Zuzanną Sąją (Chełmżyński Klub Bokserski). Tym samym Emilia została

pierwszą w historii sanockiego boks medalistką mistrzostw Polski wśród kobiet.

Mieleska Szkoła Boks posłała na krajowy czempionat siedmioosobową reprezentację, najliczniejszą z Podkarpacia, z której najlepiej spisała się Mi-

lena Maziarz (38 kg), zdobywczyni wicemistrzostwa kraju. Milena stoczyła dwa zwycięskie pojedynki, a w finale uległa Hannie Gawęckiej (Akademia Boks Roberta Gortata).

Dwa brązowe krążki wywalczyli w Wielkopolsce pięściarze Stali Rzeszów. Filip Kuroś (57 kg) który w półfinale przegrał z Franciszkiem Balem (BTS Broń Radom), późniejszym złotym medalistą. Na podium stanął też Max Czosnyka (70 kg), który w półfinale stoczył wyrównaną walkę z Fabianem Sobczakiem (Sicarios Koszalin). Werdykt mógł być w obie strony, sędziowie wskazali na Sobczaka.

Drugi rok z rzędu z medal z mistrzostwa przywiózł Filip Więcek (Tryda Mielec, 54 kg). W półfinale trafił na Marcina Baczyńskiego (Włókiennik Łódź). Walka była twarda, rwana. Na koniec lepszy okazał się Baczyński, który triumfował także w finale. ©©

Środa pod znakiem trzech finałów Okręgowego Pucharu Polski

Tomasz Paryś
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. W środę poznamy zdobywców Pucharu Polski na szczeblach trzech podokręgów: stalowowlaskiego, jarosławskiego i rzeszowsko-dębickiego. To jednak nie wszystko...

Awansem z 26. kolejki 4. ligi podkarpackiej swój mecz rozegrają piłkarze Izolatora Boguchwała i Karpat Krosno. Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie, bo na „Izo-Arenie” spotkają się dwie czołowe drużyny.

Finały okręgowych Pucharów Polski zaczniemy od starcia ŁKS-u Łowisko z 3-ligową Siarką Tarnobrzeg. Dla beniaminka 4. ligi już samo dotarcie do finału jest dużym sukcesem, więc nie ma nic do stracenia w starciu z wyżej notowanym rywalem.

Dwóch 4-ligowców spotka się w finale podokręgu Rzeszów-Dębica. Stal Łańcut na podejście Legion Pilzno. Miejsce rozgrywania meczu będzie sporym atutem podopiecznych Grzegorza Opalińskiego, ale Legion na wyjazdach też potrafi grać, co pokazał ostatnio w Przemyślu, a wcześniej w Dębicy.

KS Wiązownica jeszcze niedawno rywalizował z Pogonią-Sokołem Lubaczów na boiskach 3. ligi, teraz zmierzą się w pojedynku o Okręgowy Puchar Polski. To także rewanż za ubiegłoroczny finał, w którym drużyna z Wiązownicy po rzutach karnych sięgnęła po to trofeum drugi raz z rzędu. **ROZKŁAD JAZDY: Klasa A2 Jarosław:** Korona Olszany - Granica Stubno (śr. 16.30); **4. liga podkarpacka:** Izolator Boguchwała - Karpaty Krosno (śr. 17.30); **Okręgowy Puchar Polski:** ŁKS Łowisko - Siarka Tarnobrzeg (śr. 17), Stal Łańcut - Legion Pilzno (śr. 18), KS Wiązownica - Pogoń-Sokół Lubaczów (śr. 18.30). ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA | 1 LIGA

Fatalna kontuzja pomocnika Stali Mielec

Fatalne informacje dla Stali Mielec. Jost Pisek (nz. obok) w meczu ze Śląskiem Wrocław doznał zerwania więzadła krzyżowego w prawym kolanie. Klub poinformował, że przerwa od gry zawodnika wyniesie nawet osiem miesięcy. Pisek w 38. minucie ostatniego ligowego spotkania ze Śląskiem Wrocław upadł na murawę bez kontaktu z rywalem i od razu złapał się za kolano. Słowniec został zniesiony z boiska na noszach.



FOT. ANNA JAKIEWICZ

PIŁKA NOŻNA | 2 LIGA

Kantor kompletuje sztab

Jak już informowaliśmy, nowym trenerem Stali Stalowa Wola został Dariusz Kantor. We wtorek zostało to oficjalnie potwierdzone. Jego asystentem będzie natomiast 34-letni Stanisław Szpyrka.

Dziś jest ten dzień. DevelopRes broni złota!



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

- Stwórzmy takie siatkarskie widowisko, jakiego w żeńskiej siatkówce jeszcze nie było... - to życzenie KS DevelopRes z mediów społecznościowych na dzisiejszy mecz

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA. Dziś w hali na Podpromiu oklaskiwać będziemy mistrzynię i wicemistrzynię Polski. Broniący tytułu DevelopRes w piątym meczu finałowym zmierzy się z PGE Budowlanymi Łódź.

To będzie niesamowite spotkanie dwóch zdecydowanie najlepszych polskich zespołów siatkarek, wielkie widowisko, a po jego zakończeniu wielka feta.

Mecz wagi złotej

Cały Rzeszów i Podkarpacie wierzą, że w głównych rolach wystąpią dziś Rzeszowianki i siedzibą mistrzyń Polski nadal pozostanie Rzeszów i hala Podpromie. - To na pewno nie jest przypadek, że ostatni mecz odbędzie się w Rzeszowie...- powiedziała w Łodzi Oliwia Sieradzka, atakująca DevelopResu, który u siebie w Tauron Lidze nie przegrywa. I niech tej świetnej passy i serii

dziś wieczorem będzie ciąg dalszy.

Oba zespoły zafundowały fanom siatkówki rywalizację na całym dystansie pięciu meczów. Dawno tego nie było, co tylko świadczy o wyrównanym poziomie rywalów. Każdy team wygrał na swoim boisku. Jest 2-2, a wiadomo, że aby zostać mistrzem trzeba wygrać trzy spotkania. Czy do trzech razy sztuka. Waga tego pojedynku jest złota. Wszystkie zawodniczki marzą o tym, aby rozegrać najlepszy mecz w tym sezonie, ba w całej swojej karierze i aby to właśnie na nich spadł deszcz złotych confetti.

Siatkarki mają w nogach i głowach cały sezon, chcą by już się zakończył, ale są gotowe - jeżeli tak się gra ułoży, czego absolutnie nie można wykluczyć - grać na maksa do ostatniej piłki tie-breaka.

Rysyce na pewno pokażą swój charakter, Budowlani to też charakterny zespół. Będzie kolejna sportowa bitwa. Już ostatnia

w sezonie 2025/2026. Dla kilku siatkarek DevelopResu i Budowlanych ostatnia w barwach tych drużyn dlatego też z tego tytułu, tak ważna.

Kibice. Ale oni są bardzo ważni!

Siatkarki i trenerzy obu pretendentów do mistrzostwa właściwie powiedzieli już prawie wszystko. Że wierzą w zwycięstwo w finale finałów, wierzą w swoje drużyny, są z nich dumne i dumni. Dziś nie trzeba już nikogo motywować. Trzeba tylko dobrze zaczynać każdego seta i trzymać fason na całym dystansie. Aż do zwycięstwa. Niezwykle ważni będą kibice, ich doping. Podkreślają to tak samo mocno Rzeszowianki i Łódzianki.

„Piąty i ostatni finałowy mecz przed nami. Cel jest tylko jeden! Potrzebujemy Waszego wsparcia na trybunach w walce o utrzymanie tytułu mistrza Polski” - czytamy w mediach społecznościowych DevelopResu.

- Nasi kibice są niezastąpieni. Jeżdżą z nami wszędzie. Oni naprawdę robią różnicę. Musicie nam w tym pomóc, aby zdobyć ten wymarzony złoty medal. To jest moje marzenie, aby zakończyć to w Rzeszowie, przy tej wspaniałej publiczności. Pamiętaj, jak było sezon temu. Zapraszam do Rzeszowa. Widzimy się w środę - dodaje Aleksandra Szczygłowska.

Wszystko na to wskazuje, że mogąca pomieścić 4300 kibiców hala będzie pełna, bo bilety rozchodziły się szybko. Organizatorzy dla fanów Budowlanych przeznaczyli jeden sektor na 81 miejsc. Kibice z Łodzi kupowali także wejściówki indywidualnie. Będzie głośno, będzie radośnie...

Będzie minister i szefowie polskiej siatkówki, lokalne VIP-y

Finał oglądać będą, a później gratulować zespołom i wręczać medale podsekretarz stanu w ministerstwie sportu Ireneusz Nalazek, były siatkarz; szefowie Pol-

skiej Ligi Siatkówek i Polskiego Związku Piłki Siatkowej: Artur Popko - prezes zarządu Polskiej Ligi Siatkówek SA. oraz Wiesław Kozieł - wiceprezes zarządu PLS SA., Sebastian Świdorski - prezes zarządu PZPS i Andrzej Lemek - wiceprezes.

Tak wielkie wydarzenie jak decydujący o mistrzostwie Polski mecz sprawi, że wśród widzów i VIP-ów będą przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych Podkarpacia. Wojewoda Teresa Kubas-Hul kibicowała Rzeszowiankom także na wcześniejszych meczach, zapewne nie odpuści dzie-

szego. Nie mamy informacji, czy na mecz wybiera się Władysław Ortyl - marszałek województwa podkarpackiego, ale Zarząd województwa na pewno będzie miał swoich reprezentantów. Konrad Fijolek, prezydent Rzeszowa jest wiernym kibicem DevelopResu, był nawet w Łodzi, będzie zapewne i dzisiaj na Podpromiu, podobnie jak wiceprezydenci oraz reprezentanci innych władz z miasta i powiatu.

Będą zapewne być siatkarki klubu, który powstał 14 lat temu. Mecz rozpocznie się o godzinie 20 i pokaże go Polsat Sport 1.©©

PROMOCJA 0504628914A

ZAPRASZAMY na mecze DEVELOPRESU!